VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Polityki Senioralnej (nr 14)**

z dnia 12 maja 2016 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Polityki Senioralnej (nr 14)

12 maja 2016 r.

Komisja Polityki Senioralnej, obradująca pod przewodnictwem poseł **Małgorzaty Zwiercan (niez.)**, przewodniczącej Komisji, wysłuchała:

– informacji w sprawie przygotowań do II Obywatelskiego Parlamentu Seniorów.

W posiedzeniu udział wzięli: **Marzena Bartosiewicz** zastępca dyrektora w Departamencie Pomocy i Integracji Społecznej Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej wraz ze współpracownikami, **Krystyna Lewkowicz** przewodnicząca i **Janusz Szymborski** zastępca przewodniczącej Obywatelskiego Parlamentu Seniorów, **Elżbieta Ostrowska** przewodnicząca Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów wraz ze współpracownikami, **Barbara Kucharska** pełnomocnik ds. polityki senioralnej woj. mazowieckiego, **Jerzy Płókarz** prezes Społecznej Krajowej Sieci Ratunkowej, Sztab Ratownictwa, **Zbigniew Trzeciak** członek zarządu Stołecznego Centrum Opiekuńczo-Leczniczego, **Anna Jakrzewska-Sawińska** dyrektor medyczny Domu Pomocy Geriatrycznej, **Stefania Gwarek** wiceprezes ds. Organizacji i Promocji Fundacji Turystyki i Rehabilitacji, **Krystyna Wiórkiewicz** przedstawiciel Stowarzyszenia „mali bracia Ubogich", **Barbara Niemczewska** przedstawiciel Towarzystwa Demokratycznego Wschód, **Ewa Stegner** wiceprzewodnicząca Związku Sybiraków, **Waldemar Mazan** przedstawiciel Konfederacji Budownictwa i Nieruchomości, **Jan Kacprzak** sekretarz generalny i **Miłosz Biały** rzecznik prasowy Zarządu Głównego Związku Żołnierzy Wojska Polskiego, **Mirosław Dębiński** delegat Obywatelskiego Parlamentu Seniorów, **Janina Tropisz** przewodnicząca Łódzkiej Rady Seniorów, **Stanisław Trzmiel** przewodniczący Wojewódzkiej Rady Seniorów, **Zbigniew Skawiński** przewodniczący Rady Seniorów w Tomaszowie Lubelskim, **Wiesława Schubert-Figarska** członek Rady Seniorów Bemowo, **Marek Bryłowski** wiceprzewodniczący Warszawskiej Rady Seniorów, **Elżbieta Wiśniewska** przewodnicząca, **Józef Roszczyk** wiceprzewodniczący i **Zofia Marszałek** członek Rady Seniorów Wilanów, **Bożena Sałacińska** członek Rady Seniorów Kutno, **Teresa Bojanowicz** prezes Wawerskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku, **Maria Surawska** wiceprezes UTW Wesoła, **Elżbieta Szwarc** wiceprezes I Żbikowskiego UTW, **Andrzej Blus** sekretarz Towarzystwa Uniwersytetu Trzeciego Wieku im. prezydenta Stanisława Wojciechowskiego w Ursusie, **Janusz Sadomski** rzecznik Mazowieckiego UTW, **Anna Maria Czubryn** członek UTW, **Wojciech Żukowski** z UTW Tomaszów Lubelski, **Rafał Sapuła** – stały doradca Komisji oraz **Dominika Górnicka** – asystentka przewodniczącej Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Anna Czechowska** i **Elżbieta Przybylska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (niez.):

Witam państwa bardzo serdecznie. Proszę o zajmowanie miejsc. Otwieram czternaste posiedzenie Komisji Polityki Senioralnej. Witam przedstawicieli rządu, witam przewodniczącą Obywatelskiego Parlamentu Seniorów panią Krystynę Lewkowicz, witam posłów, witam zaproszonych gości.

Wszyscy państwo otrzymali zawiadomienia o posiedzeniu. Czy są pytania do porządku dziennego? Nie ma. Stwierdzam zatem przyjęcie porządku dziennego oraz protokołu z poprzedniego posiedzenia Komisji. Przystępujemy do realizacji porządku. Dzisiaj naszym jedynym i głównym punktem jest informacja w sprawie przygotowań do II OPS. Przedstawia pani Krystyna Lewkowicz przewodnicząca OPS. Bardzo proszę.

Przewodnicząca Obywatelskiego Parlamentu Seniorów Krystyna Lewkowicz:

Dzień dobry państwu. Przede wszystkim chciałabym na ręce pani przewodniczącej złożyć podziękowanie, że w ogóle ten temat znalazł się w porządku obrad Komisji Polityki Senioralnej. Obywatelski Parlament Seniorów jest formacją nową, nowatorską, czymś zupełnie wyjątkowym nawet na skalę europejską i w tej sytuacji dobrze byłoby, aby wszyscy państwo zarówno posłowie, jak i członkowie Komisji oraz goście mieli na ten temat rzetelną, kompleksową informację.

Jeżdżąc po Polsce spotykam się zarówno ze strony naszych gości, jak i dziennikarzy czasem z tak dziwnymi pytaniami, które sugerują, że wiedza na temat parlamentu seniorów jest niewielka. A szkoda. Albo też, jeszcze gorzej, że ta wiedza jest wypaczona jakimiś stereotypami czy nieprawdziwymi danymi. Dlatego pozwoliliśmy sobie przedstawić państwu bardzo obszerną szczegółową informację, począwszy od genezy tego parlamentu, poprzez jego cele, zadania, aż po organizację II sesji, która ma się odbyć 1 października 2016 roku. Ufamy, że tak obszerna informacja pozwoli każdemu pozyskać wiedzę, być może przydatną podczas kolejnych państwa rozmów w swoich okręgach wyborczych, jak również naszych gości w kontaktach z seniorami.

Pozwolę sobie pokrótce przypomnieć genezę tego parlamentu. Otóż powołanie OPS znalazło się w deklaracji końcowej II Kongresu Uniwersytetów Trzeciego Wieku, jako jeden ze strategicznych kierunków. Niezwłocznie po tym kongresie, który się odbył w marcu 2015 r., przystąpiliśmy do formowania tegoż parlamentu. Uniwersytety Trzeciego Wieku, które były inicjatorem, od początku założyły, że trzeba do tej inicjatywy pozyskać jak najszersze środowisko senioralne, ponieważ tylko wtedy ten parlament spełni swoje zadanie, którym jest przedstawicielstwo osób starszych w Polsce. W związku z tym od razu w grupie inicjatywnej znalazła się bardzo potężna organizacja senioralna, jaką jest Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów, liczący pół miliona członków, znalazły się rady seniorów, których jest stosunkowo niewiele, ale one są formacją rozwojową i bardzo szybko rośnie ich liczba na różnych szczeblach, zarówno gminnych, jak powiatowych i wojewódzkich. Wczoraj np. byłam na posiedzeniu Wojewódzkiej Rady w Toruniu połączonym ze spotkaniem z delegatami OPS. Do współpracy zaprosiliśmy również inne duże organizacje senioralne. Tu wymienię tylko kilka: Koalicję „Na pomoc niesamodzielnym”, która skupia 500 organizacji osób niesamodzielnych, niepełnosprawnych; zaprosiliśmy Związek Żołnierzy Wojska Polskiego, który liczy 14 tys. członków; od początku współpracowała z nami Rządowa Rada Ludnościowa. W sumie już na I sesji reprezentowanych było w tym parlamencie ponad 3 tys. organizacji.

Cofnę się jeszcze do tej pierwszej planszy. Szanowni państwo, kiedy robiliśmy akredytację do I sesji parlamentu, pewnym zaskoczeniem dla nas była różnorodność organizacji senioralnych, które zgłosiły się i chciały być reprezentowane w tym parlamencie. Przyznam się, że części tych organizacji nigdy nie miałam okazji poznać. Okazało się, że jest ich naprawdę bardzo dużo, że są to zarówno organizacje zrzeszające np. chorych na różne choroby, organizacje o charakterze kulturalnym, turystycznym, krajoznawczym, jak również bardzo duży obszar organizacji kościelnych zarówno o charytatywnym celu działania, typu noclegownie, domy seniora, jak również powoływanych w celach religijnych.

Na tę różnorodność byliśmy nieprzygotowani, dlatego że nie funkcjonuje w polskim prawie definicja organizacji senioralnej. Jest definicja osoby starszej, jest definicja polityki senioralnej, natomiast nigdzie nie ma w polskim prawie definicji organizacji senioralnej, a chcieliśmy, żeby w parlamencie seniorów właśnie organizacje senioralne były reprezentowane. Okazało się, że jest ich kilka, może nawet kilkanaście tysięcy i powstał problem, kto miałby być w tym parlamencie, a komu należało podziękować. Nie czuliśmy się w mocy, żeby takiej rzeczy dokonać. Jednak uznaliśmy, że jest to szalenie ważna sprawa, ten wzrost reprezentatywności i od początku, zaraz po I sesji zaczęliśmy nad tym pracować.

Pierwsza sesja OPS wskazała na najbardziej potrzebne kierunki działania. O organizacji senioralnej już mówiłam. Bardzo nam brakuje również takiego umocowania prawnego, podstaw prawnych, żeby można było powiedzieć, czym jest w sensie prawnym OPS. Przypomnę państwu, że kiedy realizowaliśmy projekt „Rok 2112 rokiem UTW”,

umocowaniem dla tego projektu była uchwała Senatu i to szalenie nobilitowało projekt, otwierało drzwi, dzięki temu można było pozyskać patronaty, sponsorów etc. Czegoś takiego zabrakło przy parlamencie seniorów, ale może jeszcze nam się to uda odrobić przed II sesją. Porównując potencjalną liczbę organizacji senioralnych, a jest ich co najmniej kilka tysięcy w Polsce, i porównując liczbę mandatów w OPS, która nie może być większa niż 460, z góry można było przewidzieć, że nawet jeżeli dopracujemy się definicji organizacji senioralnej, to wciąż będzie jeszcze ogromny problem z akredytacją i z wyborem delegatów. Zaistniała zatem konieczność wprowadzenia, nie tylko dla naszych potrzeb, definicji organizacji senioralnej, ale stworzenia jeszcze pewnych kryteriów dodatkowych, które by kierunkowały ten wybór na najbardziej pożądane organizacje senioralne, a przez takie rozumiemy organizacje o największym zasięgu działania, mające jakieś doświadczenia, staż pracy i tak dalej.

Pierwsza sesja odbyła się pod hasłem „Seniorzy przyszłość Polski" i to jest nie tylko hasło dobrze brzmiące, ale wiele mówiące, ponieważ program I sesji był bardzo merytoryczny i wskazał na to, jak wielki potencjał tkwi w polskich seniorach i jak słabo jest on wykorzystany i ile seniorzy mogą jeszcze dla siebie, dla swoich rodzin, dla społeczeństwa dać.

Jeśli chcielibyśmy mimo wszystko zdefiniować OPS, nawet nie mając tej definicji prawnej, to jest to niewątpliwie pierwsza ogólnopolska reprezentacja seniorów na najwyższym parlamentarnym poziomie i jest to wypełnienie rekomendacji Parlamentu Europejskiego w zakresie powoływania parlamentu seniorów; przypomnę, że istnieje dyrektywa zalecająca powołanie parlamentu seniorów w każdym państwie członkowskim. Do dziś tylko w czterech krajach taka inicjatywa została zrealizowana, ale nie są one podobne do polskiej, w związku z tym nie mogliśmy specjalnie się opierać na ich doświadczeniach.

Jeśli chodzi o cele strategiczne, jakie sobie zakładamy, właśnie jest to określenie prawne OPS. Naszym takim bardzo nieśmiałym życzeniem, prośbą i postulatem jest, żeby taka uchwała zapadła w Prezydium Sejmu. Czy zapadnie, nie potrafimy tego przewidzieć, ale byłoby to ze wszech miar zasadne.

Proszę państwa, OPS przystąpił niezwłocznie po I sesji do formułowania swoich zamierzeń i programu działania. Definicję już omówiłam. Ustalenia parytetów – za chwilę rozwinę. Dodatkowe kryteria – zaraz o tym będę mówić. Zasady akredytacji – zostały już przyjęte przez prezydium OPS, bo takie prerogatywy zostały mu udzielone przez sesję plenarną, która się odbyła 1 października 2015 r.

Na II sesję przygotowujemy całkowicie nowy regulamin, ponieważ z góry było wiadome, że ta pionierska sesja, nie mająca żadnych przykładów dobrych praktyk, żadnych wzorców, będzie tylko jednoroczna i że po tym roku trzeba będzie pomyśleć nad docelowymi zasadami. Obydwa te dokumenty zostały stworzone, przy czym nowy regulamin wciąż jest tylko projektem, wciąż nad nim pracujemy, zbieramy konsultacje, dyskutujemy w regionach nad tym dokumentem i będzie on przedstawiony do zatwierdzenia na II sesji 1 października 2016 r. Jednak zasady akredytacji muszą być wcześniejszym dokumentem i akredytacja będzie zapoczątkowana już w lipcu. Upoważnienie do określenia zasad akredytacji zawarte jest w tym starym regulaminie, a zatem wszystko od strony formalnoprawnej się zgadza. Prezydium takie zasady opracowało, przyjęło je uchwałą i są to już zasady. Jednak regulamin jest ciągle projektem, nad którym pracujemy.

Jak powiedziałam, wszystkie te dokumenty są ukierunkowane na rozszerzenie reprezentatywności OPS tak, aby można było powiedzieć, że reprezentuje on rzeczywiście te 8,6 mln osób w Polsce, które ukończyły 60. rok życia.

Proszę państwa, to co nam najbardziej przeszkadza w działaniu, to brak osobowości prawnej. Brak tego umocowania i brak osobowości prawnej jako inicjatywy społecznej powoduje, że nie tylko OPS nie może wchodzić w zinstytucjonalizowane kooperacje z innymi podmiotami, ale nawet nie może przyjąć darowizny, nawet nie może przyjąć jakiegoś wsparcia rzeczowego, ponieważ po prostu nie ma strony prawnej, która by to umożliwiała.

Przywiązujemy bardzo dużą wagę do pracy zespołowej i ponieważ nie mamy struktur regionalnych, staramy się utrzymywać kontakty z delegatami OPS, a zarazem integrować to środowisko ze środowiskiem lokalnym w ten sposób, że zainspirowaliśmy spotka-

nia na poziomie urzędów marszałkowskich. Zwróciliśmy się do wszystkich marszałków z prośbą o organizowanie spotkań regionalnych i część takich spotkań już się odbyła. Były to bardzo dobre, bardzo konstruktywne spotkania, w których brali udział przedstawiciele najprzeróżniejszych środowisk senioralnych, oczywiście gminnych i wojewódzkich rad seniorów, polskiego związku emerytów i rencistów. Na wszystkich tych spotkaniach byli przedstawiciele także UTW, ale również innych organizacji senioralnych, które są aktywne na danym terenie. Takie bardzo dobre konferencje regionalne odbyły się już w Katowicach, Opolu, Warszawie, Krakowie, wczoraj w Toruniu, za parę dni odbędzie się konferencja we Włocławku, w pozostałych miastach na razie są to jakieś projekty.

Przypomnę również, że środowisko senioralne co roku odbywa bardzo prestiżową konferencję w Sejmie. Odbyły się już cztery takie konferencje pod patronatem Marszałka Sejmu, ale były to konferencje, które już w samej nazwie miały konferencję UTW, chociaż tematyka była zawsze znacznie szersza. Chcielibyśmy, aby zmienić tę formułę konferencji podsumowującej politykę senioralną w danym roku, żeby to nie była tylko konferencja UTW, ale konferencja środowiska seniorów, konferencja senioralna. I wtedy na tej konferencji będą reprezentowane wszystkie organizacje, które mają swoich przedstawicieli w OPS, a jednocześnie mniej sformalizowana formuła tej konferencji będzie pozwalała na nawiązanie bliższej dyskusji na tematy, które pojawią się w ten właśnie sposób, że one przyjdą z regionów, będą wynikiem regionalnych narad. Każdy taki projekt powinien być podsumowany przez jakąś formalną ewaluację i myślimy, że właśnie ta konferencja senioralna, która się odbywa w grudniu w Sejmie, będzie podsumowaniem także OPS.

Wrócę teraz do parytetów. Otóż bardzo długo toczyły się dyskusje w naszym gronie, jak mają być podzielone mandaty, żeby dawały szansę udziału różnym organizacjom. Stanęło na tym, że UTW i ich związki otrzymają 30%, co odpowiada 138 mandatom, PZERiI 30% – to jest też 138 mandatów, rady seniorów 10% – to jest 46 mandatów, inne organizacje senioralne 20% – to są 92 mandaty. Pozostawiliśmy 10% rezerwy na odwołania i rekomendacje osób zaufania publicznego. Odwołania zapewne będę, bo będzie bardzo dużo odmów przyjęcia delegatów i spodziewamy się, że ktoś będzie się od takich decyzji odwoływał. Tryb odwoławczy jest elementem każdej procedury demokratycznej, więc stwarzamy procedurę odwołań, żeby osoby, które są niezadowolone z decyzji, mogły się odwołać. Jednocześnie uważamy, że z każdego regionu – proponuję to także na konferencjach regionalnych, w których biorę udział – oprócz parytetów również można by wytypować osoby zaufania publicznego, czyli osoby powszechnie znane, zasłużone, mające dorobek w polityce senioralnej, takie, którym można powierzyć również funkcję odwoławczą, bo m.in. te osoby zaufania publicznego będą rozpatrywały odwoływania, żeby to było jakieś obiektywne ciało.

Proszę państwa, teraz przejdę do naszych propozycji. Długo pracowaliśmy nad propozycją definicji organizacji senioralnej i tutaj przypomnę sformułowania, które się pojawiły w ustawie o osobach starszych. Trudno to nazwać definicją, bo to nie jest definicja, niemniej w sposób opisowy w tekście tej ustawy można się doszukać takich cech, jak: organizacje, które powinny się cechować zaangażowaniem w kształtowanie sytuacji osób starszych oraz organizacje, które realizują zadania i inicjatywy kształtujące warunki godnego i zdrowego starzenia się. To jest bardzo trafna formuła, tylko że szalenie szeroka. W tej formule mieści się kilka tysięcy organizacji. W związku z tym oczywiście bierzemy pod uwagę te cechy. Niemniej musimy również trzymać się obowiązującego porządku prawnego, a mianowicie ustawy o pożytku publicznym i o wolontariacie, która wprawdzie nie definiuje organizacji senioralnej, ale określa organizację pozarządową, zresztą także bardzo szeroko definiuje, bo tam się mieszczą nie tylko stowarzyszenia i fundacje, ale także spółki sportowe, różne organizacje pracujące, również spółki non profit, tam się znajdują też organizacje kościelne, czyli jest to szalenie szeroka problematyka. Jednak art. 4 tejże ustawy wymienia enumeratywnie dziedziny pożytku publicznego i tu już cały szereg wyraźnie nie dotyczy osób starszych; dwa albo trzy dotyczą osób starszych, chociaż art. 10, który mówi „działania na rzecz osób w wieku emerytalnym”, też jest bardzo szeroki i pojemny. W każdym razie chcąc w tej definicji się utrzymać, a jednocześnie w tym stanie prawnym, który jest, i jednocześnie ograniczyć zakres tych organiza-

cji do sensu stricte zajmujących się seniorami, zaproponowaliśmy, żeby był to podmiot w rozumieniu art. 3 ustawy o pożytku publicznym i o wolontariacie, zrzeszający osoby, które ukończyły 60. rok życia, prowadzące działalność pożytku publicznego ukierunkowaną na zaspokojenie różnorodnych potrzeb osób starszych.

Proszę państwa, to jest nasza propozycja i zdajemy sobie sprawę, że od razu ona może spowodować bardzo wiele pytań i zastrzeżeń. Sami mamy różne wątpliwości. Zawsze dla przykładu mówię o dwóch organizacjach: polsko-amerykańskiej Fundacji Wolności, która nijak nie może być uznana za organizację senioralną, a jednocześnie ma ogromne, nieocenione zasługi dla rozwoju ruchu senioralnego. Drugą taką organizacją, którą przywołuję jako punkt wyjścia do dyskusji, jest Towarzystwo Inicjatyw Twórczych „ę", wszystkim państwu doskonale znane, ale również trudno je uznać za organizację senioralną, chociaż niewątpliwie ma ogromne zasługi dla ruchu senioralnego. Takie dylematy towarzyszą temu procesowi.

Zdajemy sobie sprawę, że proces legislacyjny w Sejmie jest skomplikowany i długotrwały, często trwa kilka miesięcy, a niekiedy jeszcze dłużej. A my akredytację do II sesji musimy rozpocząć już za miesiąc czy półtora. W związku z tym musimy jednak na własny użytek sformułować definicję organizacji senioralnej choćby po to, żeby usystematyzować problematykę, a jednocześnie żeby w tym parlamencie były jak najszerzej reprezentowane prawdziwe organizacje senioralne, a nie takie, które przypadkowo coś dla seniorów zrobiły, ponieważ trafiły się im akurat pieniądze, przykładowo z jakiegoś programu czy fundacji, która powierzyła im realizację takiego projektu. Jeżeli nawet dopracujemy się takiej definicji, to tak jak powiedziałam, będzie wciąż znacznie więcej potencjalnych kandydatów niż mandatów w OPS. Stworzyliśmy więc na własny użytek, na potrzeby akredytacji dodatkowe kryteria – żeby organizacja, która deleguje, rekomenduje do OPS swojego przedstawiciela, miała przynajmniej zasięg regionalny czy wojewódzki. Jest bowiem mnóstwo bardzo zacnych organizacji np. wiejskich, powiatowych, nikt nie odmawia im słuszności i zacności, doceniamy, że takie organizacje są i że działają. Jednak, niestety, z przyczyn obiektywnych nie każda taka organizacja może mieć przedstawiciela w OPS. Minimalne doświadczenia takiej organizacji oceniamy na dwa lata funkcjonowania i minimalną liczbę członków lub podopiecznych, bo to są różne formuły, na 200 osób.

Proszę państwa, wszystkie sprawy, o których mówiłam, i wszystkie projekty dokumentów znajdują się na naszych stronach. One są upublicznione i są przedmiotem konsultacji społecznych. Wpływa tych opinii do nas bardzo dużo, proszę mi wierzyć, nad każdą z uwagą się pochylamy, staramy się wyłowić to, co jest najlepsze, warte uznania. Te dokumenty, które prezentujemy, powstały właśnie w wyniku takich wielomiesięcznych konsultacji. Często, proszę państwa, osoby, które nie zetknęły się wcześniej z OPS, pytają nas o formy pracy, o dokonania, o program. W związku z tym również w naszych materiałach taki program działania jest przedstawiony. Nie jestem w stanie go tutaj referować, bo za długo byłabym przy głosie, ale tych państwa, których to interesuje, odsyłam do dokumentu pisanego, który państwo otrzymali.

Powiem tylko, że od początku naszego działania staraliśmy się ułożyć relacje z obecnymi władzami i nawiązać partnerskie kontakty w kształtowaniu polityki senioralnej, zgodnie z założeniami i celami tego parlamentu. Nie będę wymieniała wszystkich, ale bardzo dobre, bardzo owocne kontakty nawiązaliśmy z pełnomocnikiem rządu ds. społeczeństwa obywatelskiego, ministrem Wojciechem Kaczmarkiem. Kiedy skończę, poproszę wiceprzewodniczącego, pana profesora Janusza Szymborskiego o rozwinięcie tego tematu.

Nawiązaliśmy również kontakt z kancelarią prezydenta Dudy, a także z panem marszałkiem Markiem Kuchcińskim, do którego zwracaliśmy się z prośbą o zaangażowanie w organizację II sesji OPS przynajmniej na takim poziomie, jak w ubiegłym roku. Była to dla nas ogromna pomoc i wsparcie, aczkolwiek w to wsparcie w postaci właśnie udostępnienia sali, obsługi, nagłośnienia i innych spraw organizacyjnych włączyła się także bardzo owocnie Komisja Polityki Senioralnej. To wszystko było nieocenioną dla nas pomocą w organizacji I sesji, aczkolwiek dotyczyło tylko obecności delegatów 1 października, w żadnym stopniu nie dotyczyło wsparcia w działalności bieżącej. Ta działal-

ność byłaby o wiele bardziej ekspansywna, owocna, gdyby można było zbudować jakieś struktury organizacyjne, jak również gdybyśmy mieli budżet.

W tej chwili – wyjaśniam wszystkim państwu – OPS nie ma żadnych struktur organizacyjnych i nie ma ani złotówki w swoim budżecie. Często mnie napastują dziennikarze, bo słyszeli, że dostaliśmy jakieś ogromne pieniądze. Ja niestety, nie tylko nie słyszałam, ale oświadczam uroczyście, że OPS z żadnego źródła nie dostał jeszcze żadnej złotówki i to jest niewątpliwie bariera w działaniu. Proszę państwa, mamy również nawiązane kontakty z panią minister Rafalską, jak i z panią wiceminister Elżbietą Bojanowską, obydwa te kontakty są nacechowane życzliwością, mamy deklaracje współpracy, poszukiwania form itd., aczkolwiek na razie nie zaowocowały one jakimiś konkretnymi wspólnymi projektami.

Nawiążę jeszcze przez chwilę do ustawy o osobach starszych. W §1 ustawy o osobach starszych nakłada się obowiązek monitorowania sytuacji osób starszych w 13 obszarach ich funkcjonowania. Proszę zwrócić uwagę, że w jednym zdaniu są wymienione jednostki centralne, urzędy i organizacje pozarządowe. Nie uchylamy się od tego obowiązku, chcemy włączyć się w ten proces monitorowania i okazać aktywność na tym polu. Niemniej, proszę państwa, w zetknięciu z urzędami centralnymi organizacje pozarządowe są całkowicie nieporównywalną formą organizacyjną ani w sensie organizacji i logistyki, ani w sensie potencjału ekonomicznego. W związku z tym wystosowaliśmy do pani minister Elżbiety Rafalskiej wniosek, w którym zaoferowaliśmy jako OPS udział w tychże badaniach i w tym monitorowaniu, ponieważ organizacje pozarządowe mają ten niepowtarzalny atut, że bezpośrednio kontaktują się z beneficjentami, czego np. nie mają urzędy centralne. Dlatego nasze badania mogą być doskonałym uzupełnieniem raportów rządowych poprzez badania ankietowe, wywiady, wizyty studyjne i inne formy bezpośrednich kontaktów z beneficjentami tego projektu.

Proszę państwa, również cały czas myślimy o tym, w jaki sposób wesprzeć OPS. Powstał projekt zawiązania fundacji, która by była powołana wyłącznie do celów wspierania OPS. Mamy w tym zakresie doświadczenia, również bowiem w takiej nieformalnej formie działało przez pięć lat Ogólnopolskie Porozumienie UTW, z różnymi właśnie tego typu ograniczeniami jak w stosunku do parlamentu seniorów. Powołanie fundacji w 2012 r. otworzyło całkiem nowe możliwości i nowe perspektywy dla tego porozumienia, które dzisiaj zrzesza 153 UTW.

Z takich ważnych wydarzeń odnotowujemy również fakt, że pani minister Elżbieta Rafalska uznała za stosowne reaktywowanie Rady ds. Polityki Senioralnej. Ta rada w zeszłej kadencji pozostawiła po sobie duży dorobek legislacyjny, dużą logistykę, dopracowała się niemal historycznego dokumentu, którym są „Długofalowe założenia polityki senioralnej na lata 2014-2020”. Przypomnę, że to jest pierwszy w historii Polski tego typu dokument, obejmujący kompleksowo politykę senioralną, jak również tak długi horyzont czasowy. Z wielkim więc zadowoleniem przyjmujemy fakt, że pani minister uznała za stosowne podtrzymać tę formę. Z tego, co wiemy, ta rada jest na etapie kompletowania składu.

Proszę państwa, można by tu było jeszcze długo mówić o różnych programach, które są przedstawione w wersji pisanej i odwołuję się tutaj do nich, ale chciałabym na zakończenie swojej wypowiedzi powiedzieć, że bardzo sobie cenimy współpracę z Komisją Polityki Senioralnej i chociaż patronat merytoryczny nad OPS został udzielony na całą kadencję, to zwracamy się do Komisji w tym składzie, jaki jest dzisiaj i osobiście do pani przewodniczącej o podtrzymanie, o wyrażenie woli podtrzymania tego patronatu. Jednocześnie jesteśmy do dyspozycji, jeżeli chodzi o ewentualne doprecyzowanie form, w jakich ten patronat miałby być sprawowany. Na pewno pierwszą bardzo ważną sprawą dla nas jest wsparcie Komisji w przygotowaniach do II sesji OPS, bo jest to, wbrew pozorom, ogromne wydarzenie logistyczne, w którym i doświadczenia Komisji, i służb administracyjnych Sejmu okazały się dla nas niezwykle potrzebne i niezwykle cenne.

Jestem do dyspozycji państwa jeśli chodzi o wszelkie wyjaśnienia i pytania. Teraz chciałabym prosić panią przewodniczącą o udzielenie głosu dwóm osobom, to jest, wspomnianemu już panu profesorowi Januszowi Szymborskiemu, wiceprzewodniczącemu OPS, który powie bliżej o naszych inicjatywach, współpracy ze stroną rządową na róż-

nych konferencjach i na różnych szczeblach. Jednym z naszych tematów, również bardzo wysoko przez nas stawianych w hierarchii, jest sytuacja ekonomiczna osób starszych. Jest ona szalenie zróżnicowana. Statystyka ogólna może wygląda nie najgorzej, ale z bliska ten problem jawi się w niektórych rejonach całkiem źle. Uznaliśmy, że najbardziej kompetentną organizacją, wchodzącą w skład OPS, która może w tej sprawie się wypowiedzieć, jest PZERiI z racji chociażby swojego związkowego charakteru i tu prosiłabym panią przewodniczącą o udzielenie głosu pani dr Elżbiecie Ostrowskiej, także wiceprzewodniczącej OPS, która na ten temat powie kilka słów odnośnie do naszych zamierzeń w tym temacie. Oczywiście służę swoją osobą, gdybym mogła odpowiedzieć państwu na jakieś pytania. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (niez.):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Poproszę pana profesora Janusza Szymborskiego, a potem panią dr Ostrowską o przedstawienie dodatkowych informacji.

Wiceprzewodniczący OPS Janusz Szymborski:

Wysoka Komisjo, szanowni państwo. Kilka, dosłownie, bardzo skrótowych informacji o współpracy z rządem. Po pierwsze, udało się przekonać pana ministra Wojciecha Kaczmarczyka, pełnomocnika rządu ds. dialogu społecznego, by w pracach nad przygotowywanym obecnie Narodowym Programem Dialogu Społecznego uwzględnił problematykę senioralną i podmiotowość organizacji senioralnych. To się udało. Zarówno ja, jak i pani przewodnicząca Krystyna Lewkowicz zostaliśmy zaproszeni jako eksperci do dwóch komisji tematycznych, które w ciągu najbliższych miesięcy mają przedstawić propozycje do wspomnianego Narodowego Programu Dialogu Społecznego. Uważam, że to jest sprawa niezwykle istotna.

Drugi kierunek naszego działania to są już realizowane konsultacje rządowych ustaw. Byliśmy partnerem pana ministra Konstantego Radziwiłła, co do konsultacji nad ustawą o bezpłatnych lekach dla osób w wieku 75 lat i więcej. Wyraziliśmy pełne poparcie dla tej ustawy, świadomi, że jest to w tym roku pewien eksperyment i tylko taka część wprowadzająca, która będzie ewaluowana, oceniona i ewentualnie zmieniana. Z pewnością jest rzeczą korzystną dla całej populacji seniorów.

I trzeci element – wspomniany przez panią przewodniczącą Krystynę Lewkowicz – włączenie się do monitorowania sytuacji polskich seniorów, tych ponad 8 mln osób w wieku 60+, ponad 6 mln osób w wieku 65+ i półtora miliona osób w wieku 80 lat+. Uczestniczyliśmy w ważnej, niezwykle istotnej z punktu widzenia polityki senioralnej, konferencji w Sali Kolumnowej Sejmu organizowanej przez Rządową Radę Ludnościową, jak też będziemy partnerami w realizacji organizowanej przez Kancelarię Sejmu konferencji 7 czerwca, także w Sali Kolumnowej Sejmu, poświęconej społeczno-ekonomicznym następstwom procesów demograficznych w Polsce. Będzie też promocja książki wydanej przez Wydawnictwo Sejmowe pod tym samym tytułem.

Podsumowując, w naszych działaniach, mających na celu reprezentowanie interesów seniorów w bardzo różnych kierunkach pracy rządu, stoimy na stanowisku, żeby stopniowo zmieniać paradygmat podejścia do osób starszych z tego bardzo uogólnionego, stereotypowego, który sytuuje seniorów wyłącznie jako osoby niesamodzielne, niepełnosprawne, obciążające ekonomicznie system gospodarczy powodujący dysfunkcje systemu opieki społecznej i ochrony zdrowia, na paradygmat, w którym seniorzy są nie tyle obciążeniem, ile mogą być partnerami w rozwiązywaniu różnych problemów i zdrowotnych, i ekonomicznych, i w polityce społecznej. Czyli chcemy robić to, co robi Wysoka Komisja w swojej działalności, do której jesteśmy zapraszani. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (niez.):

Dziękuję bardzo, panie profesorze. Poproszę panią doktor Ostrowską.

Przewodnicząca Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów Elżbieta Ostrowska:

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni państwo. Obywatelski Parlament Seniorów już na I swojej sesji za jedno z podstawowych, priorytetowych zadań uznał działanie na rzecz poprawy sytuacji materialnej emerytów, rencistów oraz

seniorów, w tym zwłaszcza zapewnienie ciągłości świadczeń, ich odpowiedniej wysokości, a także akceptowalnych zasad waloryzacji. To priorytetowe zadanie zostało powtórzone również w tej chwili w programie działania parlamentu na najbliższy okres.

Bardzo krótko postaram się przedstawić sytuację materialną osób starszych w Polsce i główne problemy, które się rysują i które, jak sądzę, mogą być przedmiotem prac OPS, a które, mam też nadzieję, zainteresują Wysoką Komisję zajmującą się polityką senioralną.

Zacznę od tego, że system emerytalny w Polsce nie jest jednolity. Poza świadczeniami z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych obejmuje świadczenia rolników, czyli Kasę Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, obejmuje emerytury pomostowe wypłacane z funduszu emerytur pomostowych, świadczenia kompensacyjne nauczycieli i wiele innych. Łącznie, proszę państwa, jest to około 9 mln osób, które pobierają różnego rodzaju świadczenia emerytalne i rentowe. Najszerszy zasięg, najpowszechniejszy charakter mają świadczenia wypłacane z FUS, których realizatorem jest Zakład Ubezpieczeń Społecznych. W ub.r. ZUS wypłacał średnio miesięcznie świadczenia dla ponad 7200 tys. osób, z tego ponad 5 mln stanowili emeryci, 2 mln osoby pobierające rentę bądź z tytułu niezdolności do pracy, bądź renty rodzinne. Oczywiście wśród osób pobierających rentę są osoby, które nie osiągnęły jeszcze wieku senioralnego, ale większość są to osoby starsze, tak że można uznać te 7200 tys. za podstawową grupę seniorów korzystających ze świadczeń systemu emerytalnego.

Przeciętna wysokość świadczenia emerytalno-rentowego – mówię tylko o świadczeniach z FUS – wynosiła w ub.r. 1970 zł, w tym emerytura to 2000 zł – to są wszystko kwoty brutto. Odpowiednio stanowiło to 50% i 53% w stosunku do średniego wynagrodzenia w gospodarce narodowej. A więc średnia emerytura jest to plus, minus połowa średniej płacy. Renta z tytułu niezdolności do pracy, to przeciętnie 1500 zł i to jest 40% w stosunku do wynagrodzenia, renta rodzinna około 1800 zł. Najniższa emerytura 880 zł – kwota brutto, jest to poniżej 25% średniego wynagrodzenia w gospodarce. Przy czym te przeciętne wielkości, tak jak już mówiła pani prezes Lewkowicz, nie oddają sytuacji emerytów. Bo o ile emerytura rzędu 2 tys. zł wydaje się – podkreślam wydaje się – kwotą umożliwiającą godne życie, to jak się spojrzy na strukturę świadczeń, widać, że tego typu emerytury otrzymuje zdecydowana mniejszość środowiska emeryckiego. Dwie trzecie emerytów otrzymuje emerytury do 1800 zł, cały czas podaję kwoty brutto, proszę państwa. Proszę sobie policzyć, co to oznacza, jakie realnie kwoty wpływają do emeryckiego portfela. Ponad 10% ma najniższe emerytury, nieprzekraczające 1000 zł. Wysokość emerytur jest też bardzo silnie zróżnicowana terytorialnie. Są województwa, gdzie sięga ona średnio niemal 3 tys. zł, są takie, gdzie nie osiąga 1500 zł. Jest też zróżnicowana z uwagi na płeć. Kobiety znajdują się w znacznie gorszej sytuacji, ich emerytury są średnio o 20% niższe niż emerytury mężczyzn.

Emerytury i renty są z samej zasady świadczeniami długoterminowymi, wypłacanymi w przypadku emerytur do końca życia osoby ubezpieczonej. W dłuższej perspektywie czasowej są zatem narażone na utratę realnej wartości w sytuacji wzrostu cen w gospodarce narodowej. Aby przeciwdziałać temu zjawisku, prowadzącemu do zubożenia emerytów, ustawodawca wprowadził mechanizm waloryzacji świadczeń emerytalno-rentowych. Waloryzacja ma na celu ochronę siły nabywczej osób w wieku emerytalnym, dla których renta i emerytura jest zazwyczaj jedynym źródłem utrzymania. Jednak waloryzacja ma jeszcze jeden cel, chodzi o to, aby zapobiegać drastycznej dysproporcji między poziomem życia emerytów, a więc osób już nieaktywnych zawodowo, i osób pracujących. Dlatego powyższe dwa cele w polskim ustawodawstwie realizuje ustawa o emeryturach i rentach z FUS. Zgodnie z zapisami tej ustawy coroczna waloryzacja świadczeń emerytalnych i rentowych jest obliczana jako suma dwu wielkości – wskaźnika inflacji dla gospodarstw emeryckich specjalnie wyliczana, chyba że jest niższa niż wynika z ogólnego wskaźnika, i co najmniej – proszę zapamiętać to co najmniej, bo będę chciała jeszcze potem do niego wrócić – co najmniej 20% wzrostu płac w gospodarce. Suma tych dwóch wskaźników składa się na coroczną waloryzację świadczeń emerytalno-rentowych, przy czym chcę podkreślić, że świadczenia te otrzymują wszyscy świadczeniobiorcy, a zatem dotyczą one również osób pobierających świadczenia z innych niż FUS systemów. Ten

mechanizm waloryzacji został wprowadzony w 2007 r., wcześniej też była stosowana, ale według innych zasad. Waloryzacja jest prowadzona z urzędu, a zatem emeryci i renciści nie muszą składać specjalnych wniosków, aby ją otrzymać, i wypłacana 1 marca każdego roku. Podstawą są wskaźniki inflacji i wzrostu płac ogłaszanych przez Główny Urząd Statystyczny.

Proszę państwa, jak kształtowała się, przykładowo, waloryzacja w ostatnich pięciu latach? Wskaźniki waloryzacji – w 2011 r. to było 103%, co dawało średnią kwotę waloryzacji 50 zł na osobę. Oczywiście proszę pamiętać, że przy niższych świadczeniach te kwoty są niższe, przy wyższych nieco wyższe. W 2013 r. było to 104% – 70 zł i to była najwyższa waloryzacja, jaką odnotowaliśmy w tym okresie, w 2014 r. (już niska inflacja) łącznie 101,6%, czyli kwota niespełna 30 zł. Dwukrotnie w tym okresie, w 2012 i w 2015 r. odstąpiono od tego mechanizmu procentowego, który przedstawiłam, i zastosowano inne zasady. W 2012 r. wprowadzono waloryzację kwotową, w takiej samej kwocie dla wszystkich świadczeniobiorców – 70 zł. Oznaczało to znaczną korzyść dla osób o niższych świadczeniach, a osoby o wyższych świadczeniach nie uzyskały nawet rekompensaty wzrastających cen. W minionym roku wprowadzono waloryzację mieszaną, procentowo-kwotową, tzn. ustalono minimalną kwotę 36 zł dla osób o świadczeniach określonej wysokości, ci, którzy mieli wyższe świadczenia, mieli waloryzację wedle wskaźnika wyliczonego na 100,6%. Ani razu w tych latach nie przekroczono tego co najmniej 20% wzrostu płac. Wysokość wskaźnika waloryzacji corocznie była dyskutowana w ramach Komisji Trójstronnej, a od tego roku w ramach dialogu społecznego i mimo zgłoszeń. Oczywiście, że tak powiem, dyskutować można było wyłącznie nad wskaźnikiem wzrostu płac, jaki procent wzrostu płac zostanie zaliczony, bo wskaźnik inflacji jest podany przez GUS i to nie podlega dyskusji. Otóż nawet w latach, kiedy Polska była, przepraszam, powiem to w cudzysłowie, „zieloną wyspą”, nigdy nie przekroczono tych co najmniej 20%, zawsze tylko tę minimalną wielkość przewidzianą ustawą przyjmowano jako podstawę wyliczenia wskaźnika waloryzacji.

W tym roku sytuacja jest bardzo ciekawa, jeśli to jest właściwe słowo, ale również nasuwająca pewne wnioski. Po raz pierwszy inflacja za miniony rok była ujemna, była deflacja w wysokości: -0,6%. Wskaźnik waloryzacji został zatem wyliczony jako różnica między wskaźnikiem wzrostu płac a ujemną inflacją i wyniósł 0,24%, co daje średnio 5 zł waloryzacji na osobę. Aby wynagrodzić tę wyjątkowo niską waloryzację, rząd wprowadził jednorazowe dodatki w wysokości od 400 do 500 zł w zależności od wysokości świadczenia, co na pewno było dużym zastrzykiem finansowym i zostało przyjęte na pewno z zadowoleniem, zwłaszcza przez osoby o najniższych emeryturach i rentach. Chcę tylko podkreślić, że te dodatki nie są wliczane do podstawy emerytury, a zatem nie skutkują jej podwyższeniem na lata następne, w tym również nie są wliczane do ewentualnego obliczania waloryzacji w przyszłych latach, mają wymiar jednorazowy. Myślę też, że warto się zastanowić, czy w sytuacji – mam nadzieję, że hipotetycznej – kiedy deflacja (ujemna inflacja), będzie przewyższać np. wzrost płac, czyli połączony wskaźnik waloryzacji byłby ujemny – oznacza to możliwość obniżki emerytur? Myślę, że taki bardzo jednoznaczny zapis w ustawie o tym, że emerytury nie powinny… To nie jest takie zabawne, proszę państwa, bo w wielu krajach taki mechanizm działa, że emerytury są obniżane. Więc myślę, że taki zapis, że emerytury nie ulegają zmniejszeniu, jest chyba co najmniej minimum, którego należałoby oczekiwać.

Proszę państwa, to co przedstawiłam, to jest oczywiście bardzo syntetyczny obraz sytuacji materialnej. Seniorzy, osoby niepełnosprawne borykają się z wieloma problemami nie tylko wynikającymi z wysokości świadczeń, ale na pewno dla bardzo znacznej części właśnie ten aspekt materialny jest niesłychanie ważny i czasem wręcz decyduje o tym, na ile te osoby są skłonne zaangażować się w życie społeczne, życie obywatelskie, a na ile w poczuciu rozgoryczenia, frustracji i trudności codziennego bytu wycofują się, czy są niejako wykluczane z życia społecznego. Dlatego wydaje się, że sprawy sytuacji materialnej powinny być w obszarze zainteresowań OPS.

Jesteśmy oczywiście realistami, mamy świadomość, że wysokość emerytur w Polsce jest współmierna do stanu możliwości naszego państwa. Nikt nie wnioskuje o generalną podwyżkę emerytur do wysokości, nie wiem, 60, 70 czy 80% wynagrodzenia, bo mamy

świadomość, że to jest nierealne. Ale wydaje się nam, że podwyżka najniższych świadczeń, tych 880-900 zł do wysokości co najmniej minimum socjalnego, czyli takiej kwoty, która umożliwia nie tylko przetrwanie biologiczne, ale pewien minimalny udział w życiu społecznym i zakup biletów komunikacji miejskiej czy gazety. To minimum socjalne jest obliczane w Polsce w tej chwili na 1000-1100 zł. Wydaje się, że to jest ten poziom, który umożliwia jeśli nie bezproblemowe, to jednak godne życie na starość i dlatego dążenie do tego, aby najniższe świadczenia osiągnęły ten poziom, powinno być obszarem naszych zainteresowań.

Chcę w tym miejscu powiedzieć, że PZERiI, który skupia dużą liczbę osób właśnie o niższych świadczeniach, kilkakrotnie w minionych latach, w latach pewnej prosperity gospodarczej, o jakiej przynajmniej nam mówiono, twierdzono, że jej doświadczamy, podejmował działania, zwracał się z apelami do rządu o rozważenie możliwości podniesienia najniższych świadczeń – nasze apele pozostały bez reakcji, podnoszone przez nas argumenty nie były uwzględnione.

I jeszcze jedna sprawa, która, jak sądzę, też jest istotna, to znaczy, waloryzacja, o której wspominałam. Waloryzacja to nie jest tylko ten mechanizm dodawania co roku po kilka, czy kilkanaście zł do emerytury i renty. To jest wyraz szczególnej troski państwa o los ludzi starych, los ludzi, którzy żyją ze świadczeń emerytalno-rentowych i zazwyczaj nie mają możliwości dorobienia do nich. To jest bardzo ważny element polityki społecznej, czy może wręcz polityki gospodarczej, bo przecież emeryci stanowią tak znaczną część naszego społeczeństwa. Wydaje się, że stosowane obecnie, i to niezbyt konsekwentnie jak widać, zasady waloryzacji, rodzą liczne kontrowersje, również w środowisku samych emerytów. Tutaj pytania są dość klasyczne: czy równo, czy sprawiedliwie? A więc czy równo podwyższać, czy w zależności od wysokości? Nie wiem, czy jest dobra odpowiedź na te pytania. Sygnalizuję, że są oczywiście tego typu problemy. Z drugiej strony w mediach często spotykamy się, przepraszam, wręcz z atakiem na emerytów, że są takim obciążeniem budżetu i jeszcze walczą o waloryzację, a przecież pracownicy nie mają waloryzacji świadczeń jako takiej. Dlatego myślę, że zwłaszcza w sytuacji niskiej inflacji, a taka sytuacja jest już od paru lat i zapewne jeszcze potrwa przez najbliższy rok, dwa lata będziemy mieć do czynienia z inflacją ujemną. Te niskie kwoty waloryzacji…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (niez.):

Przepraszam bardzo, pani doktor, pani Elżbieto. Dzisiaj tematem jest OPS, myślę, że sprawy ekonomiczne to będzie ważny temat, który uwzględnimy, powiedzmy, w drugim półroczu prac naszej Komisji i wtedy pochylimy się nad tym dłużej. A dzisiaj bym prosiła odnieść się do tematu, dobrze?

Przewodnicząca PZERiI Elżbieta Ostrowska:

Przepraszam, jeśli trochę za długie było to wystąpienie, ale wydawało mi się, że istotne jest scharakteryzowanie tej zbiorowości. Jedna sprawa – mamy właśnie ogromną nadzieję, że może sejmowa Komisja Polityki Senioralnej podejmie, zainicjuje społeczną debatę na temat zasad waloryzacji w sytuacji ekonomicznej emerytów. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (niez.):

Dziękuję bardzo. Tak jak powiedziałam, na pewno się pochylimy nad tym tematem i w planach Komisji to uwzględnimy na kolejne półrocze.

Teraz bardzo proszę państwa posłów, gości o zgłaszanie się. Otwieram listę pytań – najpierw głos zabiorą posłowie, następnie zaproszeni goście i potem pani przewodnicząca będzie odpowiadała na zadane pytanie. Bardzo proszę, kto z państwa posłów ma jakieś pytania? Momencik.

Poseł Lidia Burzyńska (PiS):

Burzyńska.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (niez.):

Teraz proszę zaproszonych gości, kto z państwa chce zabrać głos? Najpierw proszę mi podać imię i nazwisko, a ja potem będę wyczytywała i po kolei państwo będą zadawali pytania. Jak pani godność? Ale pytanie będzie później, teraz proszę mi powiedzieć swoje imię i nazwisko.

Przewodnicząca Łódzkiej Rady Seniorów Janina Tropisz:

Janina Tropisz.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (niez.):

Ktoś z państwa jeszcze? Pani doktor. Czy ktoś jeszcze z państwa?

Przedstawiciel Konfederacji Budownictwa i Nieruchomości Waldemar Mazan:

Waldemar Mazan, Konfederacja Budownictwa i Nieruchomości.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (niez.):

Czy ktoś jeszcze z państwa? Bardzo proszę. Poprosimy bliżej podejść, bo nie będzie pani słychać. Bardzo proszę tutaj podejść. Czy jeszcze ktoś z państwa będzie chciał zadać pytanie, zabrać głos w dyskusji? Na końcu głos zabiorę ja, a teraz jeszcze poproszę pani godność.

Wiceprezes ds. Organizacji Promocji Fundacji Turystyki i Rehabilitacji Stefania Gwarek:

Stefania Gwarek, Organizacja Fundacji Turystyki i Rehabilitacji. Chciałabym kilkoma uwagami z państwem się podzielić.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (niez.):

Dobrze, za moment. Dziękuję bardzo. Poproszę panią poseł Burzyńską. Jak będę udzielała głosu, to proszę się również jeszcze dodatkowo przedstawić. Dziękuję.

Poseł Lidia Burzyńska (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Lidia Burzyńska, poseł. Na samym początku chcę powiedzieć, że mój wybór – który mam nadzieję i głęboko wierzę, że to również wybór wszystkich posłów, którzy mają zaszczyt być członkami Komisji Polityki Senioralnej – był to ruch przemyślany, ponieważ, proszę państwa, tak naprawdę nie starzeje się ten, kto nie ma czasu. I jeszcze jedna kwestia. Jan Paweł II, który jest autorytetem, był, jest i będzie autorytetem dla wszystkich pokoleń, dla młodych, dla średniego wieku i dla seniorów, mówił: starzenie się nie jest złem, któremu trzeba się podporządkować. Jest powołaniem, na które trzeba umieć odpowiedzieć.

Proszę państwa, nie chcę tutaj robić teatralnych wystąpień, ale mój szacunek do państwa wiedzy, do państwa doświadczenia paraliżuje nawet chociażby w tym momencie moją wypowiedź. Jestem niezmiernie usatysfakcjonowana, jest mi niezmiernie miło, że rok temu nasz rząd doprowadził do – rząd doprowadził, nie nasz, tylko rząd doprowadził do powstania OPS. Mam jedno pytanie, ponieważ ubolewam nad tą sytuacją, o której mówiła pani doktor. Wiem, bo dziękuję Bogu za to, że żyją moi rodzice, którzy pobierają emeryturę w wieku 86 i 81 lat nawet niższą niż pani doktor przedstawiła, jeżeli chodzi o uśrednienie. Rozumiem, ta sytuacja nie jest zadowalająca i na pewno my, jako członkowie Komisji Polityki Senioralnej będziemy się temu przyglądać, na pewno będziemy kibicować i na pewno będziemy wspierać państwa działania.

Mam do pani prezes pytanie. Od dłuższego czasu temat ten krąży podczas posiedzeń naszej Komisji, ale i w takim obiegu ogólnodostępnym. Pani dzisiaj w swoim wystąpieniu raczyła powiedzieć, że właściwie OPS nie ma żadnej mocy sprawczej, nie ma żadnej możliwości przebicia się ze swoją działalnością, nie ma żadnych funduszy etc., więc państwo chcieliby zmienić ten OPS w fundację. Ja powiem tylko jedno, proszę państwa. W głównych założeniach celami OPS są: integracja oraz rzecznictwo interesów środowiska senioralnego, stałe monitorowanie sytuacji osób starszych we wszystkich obszarach ich funkcjonowania, społeczny dialog, także prezentowanie stanowisk ludzi starszych wobec kierunków realizowanej polityki senioralnej oraz inicjatyw legislacyjnych dotyczących osób starszych. Wszystko pięknie, bo tak brzmiała inicjatywa powołania tego OPS. A nieubłaganie tak jest, że fundację tworzą ludzie, o powołaniu fundacji, o tym, czym ona będzie się zajmować, decyduje zazwyczaj jedna lub kilka osób, fundator bądź fundatorzy.

Obawiam się jednego – tak jak mówiłam, ja kibicuję, ja mam szacunek do państwa – że pójście tą drogą i przekształcenie tak pięknej inicjatywy, jaką było powołanie OPS, w fundację, to nie jest ten kierunek, ponieważ tak naprawdę zagubimy gdzieś po drodze te przesłanki, tę inicjatywę, która przyświecała i przyświeca według mnie do dziś

funkcjonowaniu tej najpiękniejszej strony każdego społeczeństwa, bo żeby być pięknym, młodym, to przede wszystkim… Może inaczej, żeby mieć siwe włosy, które ja też już mam, żeby mieć taki bagaż doświadczeń, żeby być taką skarbnicą wiedzy, jaką państwo są… Byliście już młodymi ludźmi… więc tu… Proszę mi wierzyć, to są moje obawy przed zmianą. Można w inny sposób szukać fundacji czy stowarzyszeń według mojego skromnego zdania. Ja bym jednak chciała zapytać panią prezes, co tak naprawdę poza tą stroną finansową jeszcze przyświeca, aby zmienić ten status OPS na fundację? Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca OPS Krystyna Lewkowicz:

Czy mogę odpowiedzieć?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (niez.):

Może najpierw będą pytania…

Przewodnicząca OPS Krystyna Lewkowicz:

To jest bardzo ważna kwestia, żeby ją od razu wyjaśnić…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (niez.):

No dobrze, tylko żeby znowu nie zrobiła się taka dyskusja na zasadzie wymiany zdań, bo to do niczego nie doprowadzi. Bardzo proszę.

Przewodnicząca OPS Krystyna Lewkowicz:

Szanowna pani poseł, szanowni państwo. Nie ma jakiejkolwiek mowy, nie ma jakiegokolwiek projektu przekształcenia OPS w cokolwiek. To jest absolutne niezrozumienie. Może użyłam jakiegoś skrótu myślowego, który wprowadził państwa w błąd, w związku z tym po pierwsze, przepraszam, po drugie chcę wyjaśnić. Jeszcze raz powtarzam: OPS nie można w nic przekształcić, bo to, co sama pani powiedziała i przeczytała z celów statutowych, to jest inicjatywa społeczna, bardzo cenna, bardzo innowacyjna, która nie da się nawet z punktu widzenia prawnego w cokolwiek przekształcić. OPS jest i będzie. Jest jednak proza życia, że ten OPS nie ma nawet 5 zł na list polecony, żeby wysłać naszym delegatom informację w jakiejkolwiek sprawie, nie ma na papier, ołówek, toner, drukarkę, na siedzibę, na cokolwiek. Nie ma jednej złotówki w budżecie. Proszę mi wierzyć, że bardzo długo rozważaliśmy najprzeróżniejsze formy wsparcia, wsparcia to nie znaczy zawłaszczenia, wsparcia to nie znaczy przekształcenia, wsparcia to znaczy jakąś równoległą działalność, a nie zastępującą działalność. Powiedzmy sobie, dla nas, tak jak i dla pani, OPS jest czymś świętym, nienaruszalnym. I nic, żadna inna forma nie wchodzi w rachubę, jak inicjatywa społeczna, którą będziemy chronić, której będziemy bronić.

Tak jak powiedziałam, żeby przełamać tę prozę życia, żeby można było pojechać w delegację, zorganizować konferencję, wydać poradnik, czy chociażby pokryć koszty telefonów, gdzieś te pieniądze muszą się znaleźć. I gdyby stał się cud, i państwo by powiedzieli jako posłowie, tak, w budżecie Sejmu znajdą się pieniądze na OPS, proszę bardzo, taką a taką kwotę wyasygnujemy, a państwo muszą się w tej kwocie zmieścić – proszę mi wierzyć, nikomu z nas nie przyszłoby do głowy szukanie czegokolwiek innego. Fundacja, o której wspomniałam, jest tylko formą wsparcia. Takich fundacji może być 2, 3, 10. Jednocześnie w naszym regulaminie jest powiedziane, że OPS może z takiego wsparcia skorzystać, albo nie. Może nie skorzystać z tej formy, a może z innej formy, która jakimś cudem na rynku się pojawi.

A zatem, proszę państwa, jeszcze raz podkreślam – nie ma mowy o żadnym przewłaszczeniu, o żadnym przekształceniu, a jeżeli powstanie fundacja, to jedynie po to, żeby wspierała w tych bardzo prozaicznych, materialnych potrzebach ten parlament. A jeżeli np. pani ma obawy, że fundacja pójdzie w innym kierunku, niżby były oczekiwania, to po prostu parlament nie będzie z nią miał żadnych relacji, bo i po co. Z drugiej strony, jeżeli fundacja przychodzi i mówi, chcemy pomóc, chcemy dać, chcemy ułatwić, chcemy udostępnić siedzibę, to proszę państwa, proszę powiedzieć, dlaczego mamy odmówić, nie mając żadnej alternatywy? Moglibyśmy odmówić, jeżeli taka alternatywa by była. Ale nie ma takiej alternatywy. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (niez.):

Dziękuję bardzo za odpowiedź. Jeszcze pani poseł chce chyba dopytać.

Poseł Lidia Burzyńska (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Pani prezes, właśnie swoją wypowiedzią rozwiała pani moje wątpliwości. Bo założyć fundację czy to w środowisku seniorów, czy w innym, każdy może. Tutaj właściwie wyjaśniliśmy sobie, jestem usatysfakcjonowana. Rozumiem, że fundacja wcale nie musi mieć ani przyzwolenia, ani glejtu, ani czegokolwiek wspólnego z OPS, czy też z Komisją w tym znaczeniu, że jest przyzwolenie. Dziękuję bardzo i proszę mi wierzyć, będę kibicować, będę trzymać kciuki i będę wspierać te działania. A wiem, o czym mówię, ponieważ też z mojej inicjatywy powstały fundacje. Dziękuję pani bardzo.

Przewodnicząca OPS Krystyna Lewkowicz:

Ja również dziękuję, pani poseł.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (niez.):

Dziękuję bardzo. Teraz proszę pana posła Michała Szczerbę.

Poseł Michał Szczerba (PO):

Dzień dobry, państwu. Witam wszystkich bardzo serdecznie i jestem niezmiernie ucieszony, że temat OPS dzisiaj pojawił się na posiedzeniu Komisji Polityki Senioralnej, bo właśnie Komisja od samego początku inicjatywy powołania OPS starała się wspierać tę obywatelską inicjatywę. I moim zdaniem to, co się stało w ub.r., jest absolutnym fenomenem społecznym. Fenomenem polegającym na tym, że są różne organizacje senioralne o różnych celach, grupujące różne grupy seniorów, które postanowiły ze sobą współpracować, dokonać pewnego rodzaju konsolidacji w formule OPS i działać razem, aby kształtować politykę senioralną jako partner w naszym kraju. Chciałbym jeszcze raz serdecznie podziękować inicjatorom, czyli środowisku UTW, PZERiI oraz gminnym radom seniorów, które są ustawowym ciałem zapisanym w ustawie o samorządzie gminnym jako instytucja, która funkcjonuje w samorządzie gminnym, mająca charakter inicjatywny, opiniujący i konsultacyjny.

Szanowni państwo, parlament seniorów jest przede wszystkim forum osób starszych, jest reprezentacją seniorów, czy ma taką ambicję, żeby być w przyszłości reprezentacją seniorów i niewątpliwie ta I inauguracyjna sesja była pewnym etapem. Przechodzimy do drugiego etapu, czyli do drugiego posiedzenia OPS. Ustaliliśmy wspólnie z Prezydium Sejmu w gronie Komisji Polityki Senioralnej, z naszymi partnerami społecznymi, których wspieramy, że co roku 1 października w Międzynarodowy Dzień Osób Starszych, ustanowiony przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych, dokładnie 14 grudnia 1990 r., ten parlament będzie się zbierał. I ten parlament będzie się zbierał w Polsce. Jednak przypomnijmy, że takim trochę niedoścignionym wzorem polskiego OPS jest parlament irlandzki. Tamta formuła jest identyczna. Parlament seniorów zbiera się w siedzibie parlamentu Irlandii, jest to wielkie wydarzenie, podsumowanie całorocznych prac, jest to przedstawienie propozycji na przyszłość, to posiedzenie zawsze jest przedmiotem zainteresowania władz publicznych najwyższego szczebla, łącznie z obecnością prezydenta Irlandii. Chciałbym, żeby tak było w Polsce. Mieliśmy pewien przedsmak tego w ub.r., kiedy to wydarzenie zgromadziło Marszałka Sejmu, Marszałka Senatu, Prezesa Rady Ministrów, najważniejsze postaci, które politykę senioralną na poziomie rządowym i parlamentarnym kształtują.

Co jest bardzo ważne, to budowa tych relacji. Chciałbym bardzo wyraźnie powiedzieć, że każda zmiana wywołuje pewnego rodzaju znaki zapytania, każda zmiana także w wymiarze większości parlamentarnej powoduje jakąś niepewność. Chciałbym, aby podczas dzisiejszego spotkania Komisji Polityki Senioralnej z moich ust, z ust pani przewodniczącej i państwa posłów wyszedł jednoznaczny przekaz, że Komisja Polityki Senioralnej chce te działania wspierać, kontynuować, chciałaby udoskonalać, czego wyrazem są też różne pytania, które formułujemy, chce wspierać tę inicjatywę. Co jest bardzo ważne, to o co wnioskuje w swoim materiale, bardzo dojrzałym 20-stronicowym materiale, środowisko parlamentu seniorów, czyli przedłużenie patronatu merytorycznego

naszej Komisji oraz wystąpienie do Prezydium Sejmu o organizację drugiego posiedzenie parlamentu seniorów 1 października. To będzie sobota, dzień absolutnie wygodny, który nie będzie w żaden sposób wpływał na plany pracy Sejmu, wielkie święto seniorów, które zgromadzi tutaj przedstawicieli środowisk nie tylko inicjatywnych, ale też, co pokazują nowe zasady, które prezydium zgodnie z przyjętym regulaminem zaproponowało, szerszą reprezentację osób starszych.

Chciałbym również podziękować za inicjatywę współpracy na poziomie regionalnym, na poziomie wojewódzkim, jest tu z nami pani pełnomocnik ds. polityki senioralnej województwa mazowieckiego. Właśnie taką ideą, którą chcieliśmy zaszczepić, również przedstawiając zmiany w ustawie o samorządzie gminnym, jakie umożliwiają powoływanie przez rady gmin gminnych rad seniorów, to było rozpoczęcie procesu budowania reprezentacji osób starszych. Zaczęliśmy od gmin, od miast. Chciałbym oczywiście, by ta reprezentacja rad seniorów 1 października była jak największa i myślę, że z puli rezerwy tych 10% powinno tam być jak najwięcej przedstawicieli gminnych rad seniorów, bo oni właśnie są, można powiedzieć, tą reprezentacją ustawową, która ma odpowiednie ramy prawne. Pewnie perspektywa wysłania swojego delegata na zjazd OPS jest dodatkową zachętą do tego typu działań inicjatywnych na poziomie gminnym.

Cóż jeszcze. Cieszą mnie te działania związane z nawiązaniem współpracy z pełnomocnikiem rządu ds. społeczeństwa obywatelskiego i równego traktowania. To pokazuje, że jest również wola współpracy z nowymi osobami, które będą chciały współpracować z sektorem pozarządowym. Wydaje się, że to powinna być inicjatywa, która będzie wsparta przez kancelarię Sejmu na identycznym, jak nie wyższym poziomie. Przypomnę, że to było i zapewnienie sali posiedzeń, pełnej infrastruktury, zapewnienie miejsc hotelowych dla delegatów, którzy przyjeżdżają spoza Warszawy, była część osób, która skorzystała z tych możliwości zapewnionych przez kancelarię Sejmu. Jednak przede wszystkim – i to słyszeliśmy też w wystąpieniu pani prezes Lewkowicz, pana wiceprzewodniczącego Szymborskiego, pani przewodniczącej Ostrowskiej – najważniejszym elementem, który też wymaga naszego wsparcia, jest to, że te prace realnie się rozpoczęły, że środowisko seniorów ma swoje pomysły i w zakresie zasad waloryzacji, i w zakresie zapewnienia lepszej sytuacji dochodowej osób starszych, że ma również swoje pomysły związane z udoskonaleniem ustawy o osobach starszych, także w zakresie definicji. To pokazuje, że mamy partnera do wspólnych działań, to pokazuje również, że jesteśmy tylko pewną przestrzenią, którą udostępniamy raz do roku jako Sejm. Ale tą przestrzenią codziennej współpracy powinna być właśnie Komisja Polityki Senioralnej, Rada ds. Polityki Senioralnej przy Ministrze Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, która, mam nadzieję, jak najszybciej zostanie powołana. I o to tak naprawdę chodzi, o podniesienie udziału osób starszych w debacie publicznej, w szczególności w tych tematach, które dotyczą ich samych.

Jeszcze raz więc, pani przewodnicząca, chciałbym podziękować za tę prezentację i wyrazić zadowolenie, że ten zapoczątkowany w poprzedniej kadencji proces przy pełnym, ponadpartyjnym, co chciałbym podkreślić, wsparciu prezydium Sejmu, wtedy też z udziałem wicemarszałka Marka Kuchcińskiego, który te wszystkie działania wspierał, ten proces będzie kontynuowany podczas tej kadencji. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (niez.):

Dziękuję bardzo panu Michałowi. Teraz poproszę panią Janinę Tropisz.

Przewodnicząca ŁRS Janina Tropisz:

Pani przewodnicząca, szanowni posłowie, szanowni zebrani. Skupię swoją uwagę wyłącznie na sprawach związanych z organizacją następnej kadencji parlamentu seniorów z uwagi na to, że jestem delegatką w tej kadencji, to po pierwsze, a po wtóre zostałam zobowiązana przez Zarząd Porozumienia Rad Seniorów, który odbył się w Krakowie 25 kwietnia tego roku, do przedstawienia stosownej uchwały, z uprzejmą prośbą, żeby uchwała w tej materii została wzięta pod uwagę. A przede wszystkim reprezentuję Miejską Radę Seniorów w Łodzi, której liczebność aktualnie wynosi 200 tysięcy. Chcę też nanieść pewne uwagi związane z przygotowywanymi materiałami. Odniosę się przede wszystkim do zasad powoływania delegatów w skład OPS, chociaż przyznam szczerze,

że ani mnie, ani osobom, które to czytają, nie podoba się tryb powoływania. Jakie te wybory mają być i w jaki sposób przeprowadzone – przedstawię państwu tę uchwałę, którą podjął kongres. Jest to uchwała I Kongresu Porozumienia Rad Seniorów z 25 kwietnia 2016 r., dotycząca zasad wyboru delegatów do OPS na II kadencję, przynajmniej na II kadencję. Nie chcemy się odnosić dalej, bo niestety ruchy demograficzne wskazują na to, że seniorów będzie coraz więcej. Trudno, jest to normalny przebieg życia, ale tak to wygląda.

Otóż proponujemy, co następuje. W celu zapewnienia w OPS jak najszerszej reprezentacji wszystkich środowisk senioralnych, gwarantujących zachowanie idei obywatelskości, rozwój partycypacji publicznej seniorów, apelujemy o zastosowanie systemu lokalnych wyborów z przejrzystą formułą podziału terytorialnego na 16 województw wszystkich mandatów OPS, proporcjonalnie do liczby seniorów, którzy ukończyli 60. rok życia.

Wyjaśnię jeszcze, skąd to się wzięło. Podczas rozmów przeprowadzonych przede wszystkim na kongresie, odbyliśmy także wcześniejsze spotkanie w obecności pani przewodniczącej Lewkowicz 4 kwietnia w Krakowie, uznaliśmy, że taki podział mandatów będzie oddawał stan faktyczny seniorów. Mamy wątpliwości co do podziału w postaci parytetów zaproponowanych w ogólnej liczbie 460 mandatów, czy faktycznie parlament seniorów powinien się składać z 460 posłów, ponieważ mobilność nas, osób starszych jest zdecydowanie inna. To po pierwsze. A najważniejsze jest to, że parlament ma formułować określone zadania. Wobec tego trudno, żeby tych 460 osób… Chyba żeby była to tylko uroczystość, jak pan poseł Szczerba był uprzejmy powiedzieć, że będzie to uroczystość, bo faktycznie będzie to uroczystość. Ale jeśli to ma spełniać określone zadania, to tak wielka mobilizacja na jeden dzień, wysłuchanie dyskusji przez tych 460 osób… Bo mam wrażenie, że jak tyle osób przyjedzie, to każdy będzie chciał zabrać głos. Wobec tego nie wiem, czy faktycznie tych 460 osób… Ale nie do mnie należy ta decyzja. Proszę o rozważenie, bo wydaje mi się, że obrady takiego parlamentu powinny potrwać parę dni.

I teraz tak. Zaproponowano parytety: UTW – 30% mandatów, PZERiI – 30% mandatów, radom seniorów przysługuje 10% mandatów i innym organizacjom senioralnym 20% mandatów. Wątpliwości budzą właśnie te parytety. Mam świadomość i wszyscy moi znajomi, z którymi rozmawiamy, a także organizacje, przedstawiciele różnego typu z wielkim szacunkiem odnoszą się do inicjatywy UTW, które w Polsce funkcjonują ponad 40 lat. Jednak proszę zwrócić uwagę, że rady seniorów mają dopiero możliwości prawne, mogą być powoływane przez rady gminy od września 2013 r., więc sam ten fakt, że dopiero od dwóch lat można takie organizacje powoływać… Przepraszam, źle sformułowałam, to nie jest organizacja, i chciałam, żeby państwo się do tego odnieśli, czy wziąć to pod uwagę, że dopiero trzy lata… Na podstawie województwa łódzkiego mogę powiedzieć, że naprawdę w różnych miejscowościach, gminach jest bardzo różnie. Jest w tej materii przychylność władz, w innych nie ma, różne są aspekty w tej sprawie.

Na podstawie Łodzi, bo jest ona, mam wrażenie, dosyć dobrym przykładem: seniorów powyżej 60. roku życia jest 200 tys., studentów UTW jest w Łodzi najwyżej10 tys., związek emerytów i rencistów w całym woj. łódzkim ma 7,5 tys. członków. Wobec tego proszę wziąć pod uwagę – kto ma reprezentować resztę seniorów? Kto? Rada seniorów, zgodnie z przepisami ustawy i zadaniami, które ma postawione w ustawie, reprezentuje również UTW, np. w Łódzkiej Radzie Seniorów są przedstawiciele: UTW, związku emerytów i rencistów i wszystkich organizacji formalnych i nieformalnych oraz ludzie, którzy do żadnych związków czy stowarzyszeń nie należą. Kto ma reprezentować te osoby? Apeluję o to, żeby naprawdę zastanowić się, czy takie parytety, taki podział mandatów jest sprawiedliwy? Zdaję sobie sprawę, że nie sposób znaleźć złoty środek, bo nie ma takiej możliwości przy liczbie 6-8 milionów emerytów w Polsce, których niekiedy nie można wyciągnąć z domów, to jest oczywistą rzeczą. Ale oni niewątpliwie mają potrzeby. Dlatego uprzejma prośba, żeby w ten sposób, trochę inaczej na to popatrzeć.

Jeszcze jedna sprawa. Pani poseł była uprzejma zapytać o fundację. Są dokumenty, według dostępnych na stronie internetowej dokumentów taka fundacja już istnieje, jest nazwa fundacja. Nie chcę się na ten temat wypowiadać, bo po prostu nie wypada mi na ten temat mówić, ale z panią przewodniczącą Lewkowicz właśnie 4 kwietnia była

rozmowa na ten temat. Taki zapis również widnieje w propozycji regulaminu, który został przygotowany i jestem w jego posiadaniu. Jest taki zapis, z którego wynika, że taka fundacja już istnieje.

Najważniejsza kwestia, jaką chciałam państwu przekazać – to uprzejmie proszę, żeby państwo wzięli pod uwagę podział mandatów proporcjonalnie do liczby 16 województw. Przydzielić te mandaty w zależności od liczby osób w parlamencie po to, żeby raz w roku przynajmniej sprawy strategiczne omówić. Myślę, że w województwach znamy się, ja to zresztą wielokrotnie powtarzam, wiadomo, kto jest aktywny i działa, kto nie działa i jest możliwość wyboru, dużo łatwiejsza niż ustalanie czy delegowanie kogoś. Bo to mi trochę zakrawa na inny sposób wykonania takiego zadania. A przecież wiele osób w sposób bardzo humanitarny, społeczny, tak jak się dzisiaj mówi, na zasadach wolontariatu działa i tych ludzi my znamy. Jeśli taka możliwość będzie, niewątpliwie podział czy wybór delegatów do najwyższego parlamentu seniorów będzie w miarę odpowiadał realiom i rzeczywistym potrzebom mieszkańców danego województwa. Dziękuję uprzejmie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (niez.):

Dziękuję bardzo. Teraz poproszę panią doktor Jerzmanowską. Tylko bardzo bym prosiła o konkretne pytania. Rozumiem, że ważne jest dopowiedzenie i określenie tego, co się chce przedstawić… Proszę? To uwaga już ogólna do kolejnych… Teraz pani. Bardzo proszę

Dyrektor medyczny Domu Pomocy Geriatrycznej Anna Jakrzewska-Sawińska:

Anna Jakrzewska-Sawińska, jestem wiceprzewodniczącą Miejskiej Rady Seniorów w Poznaniu. Jestem również geriatrą, prowadzę poradnię Dzienny Pobyt dla Ludzi Starych, prowadzę poradnię geriatryczną, poradnię leczenia bólu i hospicjum dla starszych pacjentów. Proszę państwa, bardzo serdecznie dziękuję pani przewodniczącej i wszystkim państwu za to, że mogłam…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (niez.):

Przepraszam za błąd w nazwisku. Bardzo przepraszam, pani doktor.

Dyrektor medyczny DPG Anna Jakrzewska-Sawińska:

Bardzo dziękuję za to, że mogłam tutaj przyjechać. Pierwsza rzecz, jaką chciałam powiedzieć – jestem pełna uznania dla pani przewodniczącej za ogromny wkład pracy w tworzenie tego parlamentu, bo to jest naprawdę bardzo trudna sprawa. Jednak chciałam poruszyć kilka spraw. Po pierwsze, chciałabym się dowiedzieć, czy w ramach parlamentu seniorów będzie również komisja zdrowia i umownie na razie nazywając, pozytywnego starzenia. To jest sprawa profilaktyki, zapewnienia jak najdłuższego przebywania seniorów we własnych domach, to jest wprowadzenie teleopieki dla starszych pacjentów. Ta komisja jest bardzo ważna, bo proszę państwa, my się tak zachłysnęliśmy telemedycyną i teleopieką, że prawdopodobnie niedługo będziemy w jakiś bardzo ciemny kąt wprowadzeni, bo będzie bardzo źle. Musi być komisja, która będzie się tym zajmowała.

Proszę państwa, chciałam powiedzieć, że też uważam, że 10% mandatów dla rad seniorów to jest trochę mało. Tych rad jest coraz więcej, one dosyć dużo już wykonują prac. Proszę państwa, jeśli chodzi o rady seniorów w Poznaniu, to nawiązaliśmy bardzo ścisłą współpracę z radami seniorów w województwie wielkopolskim, spotykamy się, wspólnie omawiamy wiele spraw. Udało nam się zainicjować monitorowanie sytuacji seniorów, tzn. próbujemy dostać granty na monitorowanie sytuacji seniorów na terenie miasta Poznania i województwa i myślę, że będziemy mogli bardzo dużo powiedzieć jako rada właśnie na temat nie tylko Poznania, ale i województwa. I dzięki temu, myślę, że nie będzie nas tak wielu zabierało głos w parlamencie, bo będzie po prostu to wszystko w kilku, że tak powiem, rękach, przedstawione. To są moje najważniejsze sprawy, o których chciałam państwu powiedzieć. I wielka prośba do pani, żeby jednak mimo wszystko powstała komisja zdrowia. To jest bardzo ważna sprawa. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (niez.):

Dziękuję bardzo, pani doktor. Poproszę pana Waldemara Mazana.

Przedstawiciel KBiN Waldemar Mazan:

Proszę państwa, ja bardzo krótko. Bardzo dziękuję pani Krystynie za jej duży wkład i opracowanie takiego dobrego materiału, który został zrobiony w taki sposób, jaki jest dostępny. Ludzie naprawdę się napracowali. Dziękuję, pani Krystyno.

Brakuje mi tu jednej rzeczy. Obracam się w środowisku budownictwa i gospodarki nieruchomościami państwa. Ten majątek, który posiadamy, nie zawsze ma należytą własność, dostępność dla osób niepełnosprawnych. Nie mamy na ten temat informacji. Proponuję, żeby poświęcić czas problematyce infrastruktury materialnej, dostępności dla osób starszych, osób niepełnosprawnych i matek z dziećmi. Mówię o tym od bardzo dawna, to jest istotna rzecz. Znaczną część swoich emerytur wydajemy na utrzymanie tych nieruchomości. A niejednokrotnie borykamy się, ludzie siedzą i żyjemy w tych nieruchomościach.

Druga rzecz, chciałbym zaprosić – jako wiceprzewodniczący zespołu trójstronnego ds. budownictwa i gospodarki nieruchomościami, drugi wiceprzewodniczący jest ze strony pracobiorców, czyli ze związków zawodowych – przedstawicieli Komisji senioralnej, żebyśmy porozmawiali o polityce w zakresie infrastruktury, zwracając uwagę na seniorów. Mamy ogromne wydatki w tej chwili na lata 2016-2020 na udoskonalenie infrastruktury, ale tam się nic nie mówi o seniorach. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (niez.):

Dziękuję bardzo. Poproszę panią Helenę Gwarek.

Wiceprezes ds. OiPFiR Stefania Gwarek:

Proszę państwa, reprezentuję Fundację Turystyki i Rehabilitacji. Muszę powiedzieć, że czuję się zaszczycona, uczestnicząc w tak znakomitym gremium, omawiającym tak istotne problemy społeczne, środowiskowe i zwyczajnie ludzkie. Nasuwają mi się takie refleksje. Wysłuchałam z największą uwagą wszystkich wystąpień, w tym wystąpienia pani przewodniczącej Lewkowicz i co mi się nasuwa? Że większość tych propozycji, większość planów rozwojowych i programowych troszeczkę nam się rozmywa, a jeszcze część z tego jest realizowana.

I tutaj nie bez dumy i pewnej osobistej satysfakcji muszę powiedzieć, że moja fundacja, która mieści się w Warszawie przy ul. Puławskiej 35, zajmuje 100-metrowy lokal dzięki pomocy cudownej pani poseł Joanny Fabisiak. Nieoceniona pomoc pani poseł pozwoliła nam przetrwać, bo władze miasta są tak nastawione, że trzeba komercyjnie wszystko traktować, nawet służbę seniorom, niepełnosprawnym, dzieciom, młodzieży, no wszystkim, bo na wszystkim trzeba zarabiać, a fundacje są biedne. Nasza jest biedna, ale proszę państwa, istniejemy od 1993 r., nawet Fundacja Batorego nie jest tak wiekowa, jak nasza. Jestem jednym z fundatorów, pełnię funkcję wiceprezesa ds. Organizacji i Promocji. I tutaj muszę powiedzieć, że biję się w piersi, bo tę promocję prowadzę pewnie niewłaściwymi technikami i metodami. Bo gdybym prowadziła to bardziej hucznie i z większym rozgłosem, to pewnie media od nas by nie odstępowały.

Jestem zwolenniczką mrówczej pracy, takiej pracy na co dzień, od podstaw. Tak zostałam nauczona, tak zostałam przygotowana i tę zasadę w życiu stosuję. A jeszcze, jeśli idzie o seniorów, nasz czas biegnie bardzo szybko i w związku z tym nasze działania muszą być również szybkie. I króciuteńko państwu powiem, również szybko, że w 2015 r. przewinęło się przez naszą fundację 5 tys. osób, w tym 1800 seniorów, osób niepełnosprawnych, które otrzymały pomoc w zakresie: uzyskania przyspieszonych skierowań do sanatoriów na rehabilitację, wczasów leczniczych, czy zwyczajnie były zapraszane na takie ludzkie rozmowy. Bo, słuchajcie, nie tylko te szumne hasła, że organizujemy, realizujemy, sympozja itp., itd. Nie. Senior często potrzebuje ludzkiej rozmowy przy filiżance herbaty i Bogu dziękuję, że wystarcza nam na tę filiżankę herbaty i czasu na przeprowadzenie rozmowy. Współpracujemy ze Związkiem Sybiraków, Związkiem Nauczycielstwa Polskiego i Solidarności Nauczycielskiej – bo ja jestem apolityczna, żeby sytuacja była jasna – i z kołem emerytów i rencistów, z różnymi organizacjami.

Miła moja przedmówczyni, z kochaną moją Łodzią też mamy kontakty – panie z Izby Pielęgniarek i Położnych, panie z ZNP i „Solidarności" Nauczycielskiej wyjeżdżają z nami za grosik w ramach naszego programu wypoczynek rencistów…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (niez.):

Pani Heleno, bardzo przepraszam, proszę się odnieść do OPS, bo odchodzimy od tematu.

Wiceprezes ds. OiPFTiR Stefania Gwarek:

Odnoszę się już, jak najbardziej. Bo wydaje mi się, że OPS powinien właśnie pracować tak, żeby mieć na co dzień kontakt z emerytem, tym biednym emerytem, który jest przeszczęśliwy, że może w pięciu ratach płacić za wczasy raz w roku, bo nie stać go na więcej. I proszę pani, to powinno być priorytetem, że często trzeba umówić mu wizytę, korzystając z pomocy słuchaczy szkół turystycznych czy z okolicznych szkół. Proszę pani, to też powinno być priorytetem, bo nigdy nie wiadomo, czy nie zostaniemy sami na tej bezludnej wyspie urzędowych wniosków, ustaw, uchwał i Bóg wie, jeszcze czego. Dlatego preferuję i proponuję państwu pracę od podstaw, mrówczą robotę, kontakt na co dzień.

A jeszcze powiem jedną rzecz. Nasza fundacja ma zasięg międzynarodowy, mamy kontakty z emerytami z Chorwacji i siedemnastego lecimy do Chorwacji. Mamy spotkania ze stowarzyszeniem Polek emerytek…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (niez.):

Bardzo przepraszam, bo…

Wiceprezes ds. OiPFTiR Stefania Gwarek:

Zapraszam państwa, ul. Puławska 35, a pani dziękuję najuprzejmiej i przepraszam państwa, że pozwoliłam sobie zabrać tyle czasu.

A panią, jak pani nie ma, pani prezes Lewkowicz gdzie urzędować, zapraszamy do naszego lokalu, Puławska ul. 35, lokal 2. Zapraszamy. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (niez.):

Dziękuję bardzo. Jeszcze pan i ostatnią osobą, która zabierze głos, będę ja. Potem poproszę panią przewodniczącą, bo czas nam się kończy.

Przewodniczący Rady Seniorów w Tomaszowie Lubelskim Zbigniew Skawiński:

Zbigniew Skawiński, Tomaszów Lubelski. Pani przewodnicząca, szanowni państwo posłowie, szanowni członkowie Komisji. Mam krótkie pytanie – w zasadach powoływania w skład OPS jest mowa o możliwości wnioskowania przez marszałków województw, czyli urzędy marszałkowskie. Pytanie moje jest takie – czy również urzędy wojewódzkie mogą wnioskować kandydatów do parlamentu seniorów? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (niez.):

Dziękuję bardzo. Krótkie pytanie, bo jak powiedziałam, ta lista była zamknięta. Panie Stanisławie, bardzo krótko poproszę.

Przewodniczący Wojewódzkiej Rady Seniorów Stanisław Trzmiel:

Proszę państwa, z seniorami współpracuję 30 lat. Jestem przewodniczącym Rady Dzielnicy Warszawa Praga i Wojewódzkiej Rady Seniorów. Chciałem powiedzieć o takiej sprawie, że liczba seniorów w kraju zbliża się do 30% naszego społeczeństwa, żeby państwo mieli orientację, jeżeli ewentualnie o tym nie wiedzą. Proszę państwa, Sejm i Senat są w całości finansowane przez budżet. Zadaję sobie takie pytanie – dlaczego my, jako seniorzy, mając swój parlament, mamy się martwić o pieniądze? I dlatego stawiam taki wniosek – że prezydium przedstawi tę sprawę w Sejmie, że nasze władze określą, jaka kwota będzie potrzebna na następny rok i na kolejne lata, a państwo po prostu w jakiś sposób zapewnią, żeby było to stałe finansowanie przez budżet. Inaczej sobie tego nie wyobrażam. Nie będziemy chodzili po prośbie. Stanowimy 30% społeczeństwa.

Pani przewodnicząca, zwracam się z gorącą prośbą o zapewnienie finansowania dla naszego parlamentu. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (niez.):

Dziękuję bardzo. Ale to już jest prośba do Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, albo do ministra finansów. Będziemy mieli to na uwadze.

Ja również przygotowałam się do tego posiedzenia. Chciałam zaznaczyć, że niewątpliwie OPS jest inicjatywą posiadającą duży potencjał, który należy wykorzystać, może

i powinien być głosem środowisk osób starszych. Mam jednak osobiste i nie tylko osobiste obawy i zastrzeżenia, czy według nowo ustalonych parytetów wyboru delegatów na następne kadencje OPS, można stwierdzić, że rzeczywiście delegaci będą reprezentować środowiska seniorskie na szeroką skalę? Czy uważają państwo, że ponad połowa delegatów wywodząca się ze środowisk UTW oraz PZERiI, biorąc pod uwagę fakt, że środowiska te zrzeszają łącznie nie więcej niż milion członków, może stanowić dobry system przedstawicielski około ośmiomilionowej populacji osób starszych w Polsce?

Jeżeli jest taka możliwość, prosiłabym również o informację, w jaki sposób były przeprowadzane konsultacje społeczne dotyczące tego tematu oraz jak zostały zainicjowane parytety, których państwa zdaniem nie należy naruszać? Czy według państwa OPS ma być reprezentacją organizacji senioralnych, czy środowiska osób starszych?

Kolejne moje obawy. Proszę o wyjaśnienie zmarginalizowania udziału gminnych rad seniorów w ustalonych parytetach. Wiadomo, że gmin mamy około 2,5 tys. i choć gminnych rad seniorów jest na razie niewiele, bo dokładnie 195 – nie mamy tylko danych od marszałków z województw dolnośląskiego i śląskiego – to proces ich powstawania znacznie się zintensyfikował. To przecież w gminach realizowane są zasadnicze działania polityki senioralnej, a ich wiedza w tym temacie jest rzeczowa i bezpośrednia. Czy zatem przedstawicielstwo środowisk, w których przecież czynny udział biorą również członkowie UTW oraz PZERiI nie powinno stanowić według państwa trzonu delegatów OPS?

W dalszej części przesłanych materiałów piszą państwo o konieczności wprowadzenia dalszych kryteriów ograniczających dostęp do OPS, które będą dotyczyły doświadczeń wyrażających się w określeniu minimalnego stażu organizacji. Budzi to moje wątpliwości. Czy nie uważaliby państwo za bardziej sensowne, by wybór delegatów odbywał się na podstawie osiągnięć, zaangażowania, prac społecznych na rzecz danego środowiska samych kandydatów a nie delegujących ich organizacji?

Chciałabym też prosić o doprecyzowanie, jak prezydium OPS rozumie sprawowanie przez Komisję Polityki Senioralnej patronatu merytorycznego nad OPS?

Jeszcze pan poseł Sławomir Zawiślak, który musiał niestety wyjść, prosił, żebym w jego imieniu się wypowiedziała. Państwo wnioskowali o pochylenie się nad doprecyzowaniem organizacji senioralnej. Jak najbardziej jesteśmy skłonni do pracy, przychylamy się do tego, że chcemy współpracować. Wiadomo, wymaga to jeszcze wielu spotkań, wielu rozmów, konsultacji środowiskowych. Dziękuję.

Przewodnicząca OPS Krystyna Lewkowicz:

Szanowni państwo. Każde środowisko, z którym się spotykam…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (niez.):

Przepraszam, pani przewodnicząca, jeszcze pan…

Delegat OPS Mirosław Dębiński:

Żeby nie zabierać za dużo czasu. Stanowisko, które przedstawiła pani Janina Tropisz, było nasze wspólne. Mirosław Dębiński, Gminna Rada z Andrespola, oddolne działanie, grupa naprawdę dobra i silna. Więc to nasze stanowisko razem przedyskutowaliśmy. Żeby spełnić tę misję, o której pani poseł wspomniała, ten parlament seniorów nie powinien być tylko fasadowy, tylko powinien działać aktywnie, żeby przerwać tę nieaktywność środowisk senioralnych. Starsi ludzie twierdzą, że nic nie można zrobić, nic się nie da, jest taka apatia. Żeby to przerwać, trzeba, żeby ten parlament zaczął w tym kierunku działać. A są takie możliwości. Ja przynajmniej je widzę, można to wszystko ruszyć. Tylko trzeba troszeczkę inaczej te parytety ustawić, bo w gminnych radach czy regionalnych ludzie dobrze się znają, orientują i wiedzą, jakich przedstawicieli wybrać. A tak to będziemy mieli parlament UTW, proszę państwa, nic więcej.

Chcę oddać honor pani Lewkowicz, która wniosła duży wkład, cenię ją za to. Jest wspaniałą osobą, bo to co ja tutaj czytam, to jest coś wspaniałego. Ale na Boga Ojca, chodzą starsi ludzie i zbierają np. po śmietnikach puszki, żeby się utrzymać! Mają różne problemy, we wsi ja głównie słyszę – ten popełnił samobójstwo, tamten popełnił samobójstwo, ludzie są w depresji, załamani. Trzeba im stworzyć warunki, żeby nie stali pod sklepem monopolowym i tam rozmawiali, tylko zorganizować inne formy. A są to rze-

czy możliwe, naprawdę możliwe i bez pieniędzy z budżetu państwa. Można to zrobić. Ja przynajmniej to wiem i tak uważam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (niez.):

Dziękujemy bardzo. Będziemy prosili o takie wsparcie i jak najbardziej podpowiadanie nam. Bardzo proszę.

Przewodnicząca OPS Krystyna Lewkowicz:

Szanowni państwo, niektóre pytania i tematy łączyły się ze sobą, w związku z tym może bardziej odniosę się do problemów niż do konkretnych pytań osób. Zacznę od końca. Proszę państwa, nie uszczęśliwiajmy się populistycznymi, emocjonalnymi wypowiedziami, co i jak powinno być, co kto powinien zrobić. Osoby, które zabierały tutaj głos, są członkami komisji problemowych i przede wszystkim oczekujemy ich aktywności w tych komisjach. Muszę powiedzieć, że jak na razie odczuwam pod tym względem poważny niedosyt. W związku z tym te dyskusje powinny się odbywać przede wszystkim w komisjach OPS i oczekujemy, że takie dyskusje, twórcze, a nie populistyczne, będą tam prowadzone.

Mówi się tu o parytecie dla gminnych rad seniorów. Powiem tak, w jakimkolwiek środowisku się znajdę, to osoby dyskutujące udowadniają mi, że ich grupa ma za mało mandatów i jak pójdę do UTW, słyszę, to my wymyśliliśmy, to jest nasza inicjatywa, my najwięcej pracy w to włożyliśmy, mamy 520 jednostek, a 138 mandatów, czyli jeden na cztery uniwersytety. Kiedy spotykam się z PZERiI, mówią, my mamy 2,5 tys. jednostek terenowych, pół miliona członków, jesteśmy bardzo starym związkiem, dla nas 138 mandatów to za mało.

Wypłynął tutaj szczególnie temat rad seniorów, że 10% to jest za mało. Porównajmy, proszę państwa, 190 rad seniorów do 2,5 tys. jednostek terenowych. Złoty środek – co jest sprawiedliwe, jaki ten parytet powinien być – naprawdę trudno jest znaleźć. Nie wydaje mi się, żeby rady seniorów były pokrzywdzone, zwłaszcza że w radach seniorów nie ma osób, które się pojawiły nie wiadomo skąd. To są byli działacze innych organizacji i jak np. rozmawialiśmy z radami seniorów w Krakowie, to tam byli przedstawiciele wszystkich organizacji i UTW, i PZERiI, i innych organizacji senioralnych, których akurat połączyła rada seniorów, działalność w radzie. Te środowiska przenikają się i zazębiają.

Odniosę się do wypowiedzi pani Tropisz. Pani Tropisz także jest członkiem komisji OPS i ma pełne prawo wypowiadania się na każdy temat, czego ja usilnie wciąż oczekuję. Byliśmy rzeczywiście w Krakowie razem, dyskutowaliśmy na temat ewentualnego przekazania uprawnień do powoływania delegatów na województwa. Ale proszę nie wypowiadać się w imieniu 16 województw, bo żadne województwo państwa do tego nie upoważniło. W Krakowie mówiliśmy tylko o województwie małopolskim i to też był wniosek seniorów, a nie marszałka. Marszałka przy tym nie było i marszałek nie potwierdził woli przeprowadzania wyborów. Nie można tego powierzyć jakiejś przypadkowej organizacji, musi być to organizacja odpowiedniej rangi. Uznaliśmy, że taką organizacją mógłby być marszałek województwa lub wskazana przez niego organizacja, bo w każdym województwie jest np. rejonowe centrum polityki senioralnej albo jakaś inna podobna organizacja, która, zdaniem marszałka, rokowałaby przeprowadzenie tych wyborów. I teraz nie wiem, czemu pani Tropisz porusza ten temat dzisiaj, skoro już dawno go załatwiliśmy. Ten temat przecież znajduje się w regulaminie i proszę zajrzeć do regulaminu. Wychodząc naprzeciw temu postulatowi woj. małopolskiego, zawarliśmy w regulaminie możliwość alternatywnego sposobu wyłaniania delegatów do OPS. Więc to, o co pani wnioskuje, jest już dawno załatwione i będzie zrealizowane, pod warunkiem oczywiście, że marszałek województwa małopolskiego potwierdzi tę wolę.

Wczoraj byłam w Toruniu na podobnej konferencji województwa kujawsko-pomorskiego. Wypłynął ten sam temat, tego potencjalnego przekazania uprawnień do wojewody i pan marszałek województwa kujawsko-pomorskiego powiedział – dziękuję, nie jestem zainteresowany. A wiecie, dlaczego powiedział, że nie jest zainteresowany? W przeciwieństwie do środowiska seniorów z Małopolski przeanalizował podstawowe dane, ilu jest seniorów w Polsce, a ilu w województwie małopolskim; wyliczenie tego parytetu zajmuje 15 sekund. I gdyby państwo w województwie małopolskim wykonali tę minimalną

pracę i przygotowali się do tej dyskusji, to tak samo nie występowalibyście tak bardzo agresywnie, żeby przekazywać te uprawnienia do wojewodów czy do marszałków.

Wie pan, ja jestem przygotowana do tego. Mam te wszystkie wyliczenia – szanowny panie, chwileczkę. I po pierwsze, żeby podsumować ten temat: jest możliwość wyłaniania delegatów na terenie województw, jest to zapisane w regulaminie. Nie wyważajmy otwartych drzwi, zanim jakikolwiek marszałek wystąpi z takim wnioskiem, bo to musi być na wniosek, nie z urzędu. Wniosek pani Tropisz nie załatwi tego, że na 16 marszałków przerzucimy jakiekolwiek obowiązki w tym zakresie. Musi być to wola marszałka, a nie nasza wola. I kiedy popatrzycie na to wyliczenie z GUS, które pan profesor Szymborski nam udostępnił i my wyliczyliśmy, jakie są wskaźniki dla poszczególnych województw, to bardzo wiele województw absolutnie nie jest tym zainteresowanych, z racji oczywistej. To jest pierwszy temat.

Drugi temat. Pani mówi, lokale wyborcze. Szanowna pani, co to znaczy lokal wyborczy? To jest przecież organizacja, to są pieniądze, to jest marketing, reklama. Jak pani sobie wyobraża lokale wyborcze? Trenowaliśmy ten temat bardzo długo, żeby znaleźć sposób tani, prosty i skuteczny na wyłanianie delegatów do OPS, bo tylko taki nas interesował. I doszliśmy do wniosku, że jeżeli jakiś działacz dostaje rekomendację swojej organizacji, to znaczy, że on się tam sprawdził, że on tam działa, że ma referencje. I polegamy na tym, polegamy na organach stanowiących tychże organizacji, że to jest osoba właściwa. Nie znamy wszystkich seniorów w Polsce i nawet marszałek nie jest w stanie tego ogarnąć. Ale organizacje bardzo dobrze wiedzą, kto jest osobą kreatywną, kto będzie w tej organizacji funkcjonował. Więc proszę państwa, rekomendacje organizacji senioralnych, według nas, po bardzo licznych dyskusjach, są formą optymalnego wyboru, bo przede wszystkim nie wymagają pieniędzy, logistyki, punktów wyborczych i wszystkich tych atrybutów, które towarzyszą np. wyborom parlamentarnym czy wyborom do samorządów gminnych.

Jeżeli chodzi o reprezentatywność. Proszę państwa, skoro mamy w Polsce 8 673 300 seniorów powyżej 60. roku życia, to żeby wszyscy byli reprezentowani w parlamencie seniorów…? Niestety. Podobnie nie wszyscy obywatele Rzeczpospolitej są reprezentowani w Sejmie czy w Senacie, tylko jest to jakaś reprezentacja. W związku z tym nie jesteśmy w stanie dotrzeć do wszystkich seniorów, z których większość rzeczywiście siedzi w domu, bo nie ma innego pomysłu na życie. W parlamencie seniorów również oczekujemy, że będą to osoby kreatywne, które są w stanie coś wymyślić, coś wnieść, w związku z tym stawiamy na ludzi sprawdzonych, którzy mają już jakieś sukcesy w swoich organizacjach. Jeżeli więc państwo oczekują, że wszyscy będą reprezentowani i wszyscy są potrzebni w tym parlamencie, a w szczególności coś są w stanie w tym parlamencie wnieść, to naprawdę jest to utopia.

Pani przewodnicząca mówiła o tych parytetach, że ponad 50% stanowią mandaty grup organizacji PZERiI i UTW. Tak, to prawda, tylko jak znowu spotkaliśmy się z Koalicją na rzecz Niesamodzielnych, która skupia 500 organizacji, a takich organizacji senioralnych jest jeszcze kilka tysięcy, to również z ich strony padał wniosek, dlaczego tylko tyle mandatów, a nie więcej. Odpowiedź na pytanie, dlaczego tyle a nie więcej – naprawdę, nie ma złotego środka, który by wszystkich zadowolił. Dyskutowaliśmy na ten temat długo, dyskutujemy od roku, uznaliśmy, że takie parytety są właściwe.

Jeżeli ktoś potrafi w sposób przekonujący uzasadnić, że powinno być inaczej, oczywiście nad takim wnioskiem się pochylimy.

Jednocześnie pani przewodnicząca zapytała, jak sobie wyobrażamy ten patronat? To jest dla nas szalenie istotna sprawa, bo oczywiście chcielibyśmy, żeby on miał jakiś namacalny wymiar, to znaczy, żebyśmy dopracowali się jakichś zasad bieżącej współpracy, wspierania naszych działań i tak dalej. Jestem do dyspozycji, nie mamy gotowego pomysłu, ale jestem w każdej chwili do dyspozycji, może nie w takim szerokim gronie, tylko w węższym, żebyśmy porozmawiali, jaki wymiar ma mieć ten patronat. Na pewno postaramy się znaleźć pozytywne rozwiązanie.

Odnośnie do wniosku pani doktor. Pani doktor, widzę panią wszędzie jako osobę niezwykle aktywną, pani była na wszystkich posiedzeniach Rady ds. Polityki Senioralnej, pani przyjeżdża tutaj. Zawsze wysoko cenię pani wnioski i odpowiedź na pani wniosek,

żeby powstała komisja zdrowotna brzmi – jak najbardziej tak. Tylko proszę zwrócić uwagę, że w programie działania OPS tematyka zdrowotna jest bardzo silnie obsadzona. I w związku z tym, czy my to nazwiemy komisją zdrowia, czy zespołem, czy może sama pani coś wniesie, czy pani znając środowisko lekarskie lepiej niż ja, wskaże osoby, które by w tej komisji mogły działać – jestem otwarta absolutnie na tego typu pomysłu. I nieważne, czy to się będzie nazywało komisja, zespół czy jakkolwiek inaczej, ważne, żeby to gremium wypracowało jakieś wnioski i podjęło działania, które faktycznie nie będą tylko katalogiem pobożnych życzeń, wyartykułowaniem tego, co i jak powinno być zrobione, tylko żeby to był program realny, który my jesteśmy jako OPS w stanie zrealizować. Co do wniosku więc – jak najbardziej tak. Co do form działania, co do zorganizowania tego – również jestem otwarta na spotkanie z panią, czy też porozumiemy się drogą mejlową, żeby pani przedstawiła, jak to widzi. Pani profesor też jest lekarzem z zawodu, w związku z tym na pewno znajdą państwo szybko jakąś płaszczyznę porozumienia.

Patrzę, czy na coś jeszcze konkretnie nie odpowiedziałam. Panie Stanisławie Trzmielu, uwielbiam pana za pana pomysły i w związku z tym – mówiłam to w swoim wystąpieniu –gdyby się zdarzył w tym momencie cud i ktoś by powiedział – tak, OPS dostaje, nie wiem, przykładowo 300 czy 400 tysięcy złotych na swoją działalność od Kancelarii Sejmu czy rządu, czy premiera, prezydenta, kogokolwiek, byłby to najszczęśliwszy dzień w życiu OPS. Więc co do wniosku – tak. Tylko, panie Stanisławie, bądźmy realistami. Próbowaliśmy tego, nikt nie chciał tego podjąć, a obiektywnie rzecz biorąc, zaangażowanie kancelarii Sejmu było naprawdę bardzo poważne. I oczekiwać, że jeszcze kancelaria coś więcej da, niestety jest mało realne. Rozmawiałam z ministrem w kancelarii, on mi bardzo dokładnie to wyjaśnił. Kancelaria Sejmu jako taka też ma swój budżet i porusza się w ramach pewnych zasad finansowych. To co można, zaoferowała, tego co nie leży w zakresie działalności budżetowej kancelarii, na pewno nie jest w stanie nam dać.

Oczywiście, proszę państwa, wszystkie państwa głosy, wszystkie wnioski, zgłoszenia do regulaminu, do zasad mamy skatalogowane, nad wszystkimi się pochylaliśmy. Tylko, proszę mi wierzyć, nie wszystkie jesteśmy w stanie pozytywnie załatwić, bo wiele wniosków jest po prostu sprzecznych ze sobą, w zależności od tego, kto je zgłasza. W każdym razie dziękuję pani przewodniczącej za to spotkanie, dziękuję państwu za wypowiedzi, wnioski, propozycje.

Mam jeszcze, proszę państwa, jeden apel do naszych członków i do naszych delegatów – nie płomienne mowy, tylko praca organiczna, praca od podstaw. I te osoby, które najbardziej płomiennie dzisiaj przemawiały, przepraszam bardzo, jakoś do tej pory nie zgłosiły żadnych konstruktywnych wniosków w trybie roboczym. Bo tu spotkaliśmy się raz w roku na posiedzeniu Komisji. Ale pracujemy w sposób ciągły, społecznie, kontaktujemy się nieustannie. W związku z tym jeżeli ktoś z państwa chce popracować, a nie tylko przemawiać, to serdecznie zapraszam. Jestem do dyspozycji wszystkich. Bardzo dziękuję państwu za to spotkanie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (niez.):

I ja bardzo dziękuję przedstawicielom rządu, dziękuję pani przewodniczącej Krystynie Lewkowicz, panu profesorowi i pani Elżbiecie. Dziękuję posłom, dziękuję wszystkim zaproszonym gościom.

Podsumowując, mam prośbę o wystosowanie na piśmie wniosku do Komisji o patronat, bo wtedy na następnym posiedzeniu go przegłosujemy. Zapraszam również do zgłaszania uwag, może konkretnych podpowiedzi, nad czym warto byłoby pracować; tak jak pani Krystyna również w Komisji jesteśmy otwarci. Dziękuję ślicznie. Do widzenia.

Dziękuję państwu. Zamykam posiedzenie.